

# Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 2 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu, Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

## Żmudna praca wykuwania dróg pokoju.

# Genewski parlament narodów pod znakiem tezy polskiej.

Niemcy strzegą komisji 5-ciu przed Lokarnem Wschodu.

Polska żąda realnych, a nie papierowych gwarancji bezpieczeństwa.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 12 września.

Genewski korespondent „Baltische Presse“ w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację w Genewie, wytworzoną skutkiem polskiej inicjatywy pokojowej:

Główna uwaga dyplomatów, polityków i dziennikarzy, zebranych w Genewie, skupia się z natury rzeczy dokoła polskiej pro pozycji o nieagresji. Panuje ogólne przekonanie, że wnioski polskie doprowadzą do wysoce interesującej dyskusji na temat bezpieczeństwa w komisji rozbrojeniowej. Jednym z przekaźników rezolucji polskiej do komisji rozbrojeniowej jest dowodem ogólnego uznania tez, wysuniętych przez rząd polski.

Ponieważ Briand, Chamberlain i Stresemann uznali do pewnego stopnia projekt polski za swój własny, — pisze „Baltische Presse“ — a tem samem z nim się solidaryzowali, rezolucja polska uzyskała charakter wielkiej manifestacji pokojowej. Przedstawiciele wszystkich rządów, z wyjątkiem delegata włoskiego Scialoja, aprobowali deklarację polską. Ogólnie jednak sądzi się, że stanowisko, zajęte przez delegata włoskiego, nie jest równoznaczne z odrzuceniem inicjatywy polskiej, lecz że jest tylko podyktowane ogólnymi względami, jakimi Włochy kierują się wobec Ligi Narodów. W końcu jednak delegacja włoska zgłosiła również swą solidarność z uchwałą plenarnego zgrupowania Ligi Narodów.

Teza polska, piętnująca wojnę zaczęta jako zbrodnia międzynarodowa, będzie niewątpliwie podstawą do kontynuowania dalszych prac w dziedzinie bezpieczeństwa. W każdym razie rezolucja ta jest dowodem istnienia pokojowej woli Polaków i stwierdza, że Polska stała się czynnikiem otwierającym drogę do utrwalenia pokoju.

### POLSKA NIE MOŻE POPRZESTAĆ NA PAPIEROWYCH GWARANCJACH.

Londyn, 12 września.

„Morning Post“ zamieszcza artykuł, poświęcony sytuacji politycznej Polski.

Autor twierdzi, że Anglia ma największą sympatię do Polski, której położenie geograficzne stawia ją w nieprzejętej sytuacji stałego pozostawania między młotem a kowadłem (Rosja i Niemcami).

Polska nie może poprzestać na żadnych

papierowych gwarancjach, choćby te nawet opracowane były przez prawników w Genewie.

Również „Times“ w artykule p. t. „Liga Narodów a Wisła“ twierdzi, że obawy Polski są zupełnie zrozumiałe ze względu na położenie między Rosją a Niemcami, które złączone są z sobą terytorium w Rappallo.

Po za tem Niemcy nie przestają poruszać sprawy korytarza górnośląskiego. Dowodem nastrojów niemieckich wobec Polski jest fakt niemożności zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Pismo apeluje do Stresemanna, aby dał namacalny dowód, iż Niemcy w stosunku do Polski nie mają żadnych agresywnych zamiarów.

### PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW UZUPEŁNIACZYCH.

Genewa, 12 września.

Odesłanie wniosku polskiego do „komisji pięciu“ nie uspokoiło propagandy i dyplomacji niemieckiej. Obawia się ona, że podczas obrad komisyjnych Polska poruzy wyraźnie sprawę „Lokarna wschodu“. Aktualnym zagadnieniem staje się coraz bardziej sprawa uzupełniających wyborów do Rady Ligi.

Walka rozegra się głównie między Kanadą, wysuniętą i gorąco popieraną przez Anglię a Finlandią.

Ta ostatnia ma duże szanse. Głosować będą za nią państwa bałtyckie, skandynawskie i bałkańskie. Jeżeli rokowania z południową Ameryką zakończą się pomyślnie, to wybór Finlandji jest zapewniony.

Sesja Ligi Narodów prawdopodobnie za kończy się faktycznie w końcu bieżącego tygodnia.

Chamberlain zapowiedział swój wyjazd na 17, względnie na 18 września. Briand pobydzie dłużej, wyjedzie jednak do Paryża na dzień, dwa.

Przyjazd ministra Zaleskiego przewidywany jest tu na 15 września.

### OŚWIADCZENIE CHAMBERLAINA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 12 września.

Angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain wskazał wobec przedstawicieli prasy międzynarodowej na użyteczność dyskusji publicznych podczas ogólnych zgrupowań Ligi Narodów, które umożliwiły porozumienie między wielkimi i małymi państwami.

Chamberlain dodał, że Anglia nie może przyjąć zobowiązań, których ze względu na swe specjalne położenie nie mogłaby dotrzymać.

Minister wita z radością zwiększenie się liczby sześciu układów regionalnych. Jeżeliby te układy przyjęły formę zobowiązań pomiędzy mocarstwami konty-

nentu, zawarcie układu ogólnego, który in interesuje Anglię, stałoby się łatwiejsze.

Cała nasza działalność — mówił Chamberlain — polega na utrzymywaniu pokoju. Anglia uczyni wszystko, aby dopomóc Lidze Narodów w spełnieniu jej misji.

### PROGRAM POKOJOWY CECILA.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego“.

Londyn, 12 września.

W końcu października, według zapowiedzi prasy konserwatywnej lord Robert Cecil, którego ostatnie wystąpienie w sprawie polityki angielskiej na terenie Ligi Narodów wywołało sensację europejską, ma na uniwersytecie londyńskim wygłosić wielkie przemówienie, w którym przedstawi swój program polityki pokojowej. Przemówienie to ma być przygotowaniem kongresu angielskich stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów, któremu angielskie koła państwowe przypisują wielkie znaczenie. Jak słychać, koła te, inspirowane przez lorda Cecila, mają użyć kongresu za punkt wyjścia do przeprowadzenia wielkiej propagandy pokojowej oraz stowarzyszenia międzynarodowego nowego zjednoczenia „Przyjaciół pokoju“. Jednocześnie na terenie wewnętrznym angielskim mają być podjęte próby bloku ponadpartyjnego, który by kierował propagandą pacyfistyczną o określonym programie politycznym.

# Rząd Litwy likwiduje rewoltę.

Masowe aresztowania i represje.

Przywódcy ruchu zbiegli do Prus Wschodnich.

Agencja Telegraficzna „Express“.

Kowno, 12 września.

Minister spraw wojskowych Daukantas przybył osobiście do Tauragów, aby na miejscu kierować śledztwem. Aresztowania trwają w dalszym ciągu. Ruch powstańczy został stłumiony zupełnie. W całym kraju panuje spokój. Powstanie w Tauragach miało większe szanse powodzenia, niż w innych miejscowościach, a to ze względu na warunki lokalne. Urzędowo komunikują, iż w zamachu brali udział członkowie partji laudynkowców i socjaldemokratów, skazani po przewrocie grudniowym do Tauragów, gdzie znajdowali się pod obserwacją policji.

### ARESZTOWANIA.

Kowno, 12 września.

W uzupełnieniu komunikatu oficjalnego dzienniki donoszą, iż władze w dalszym ciągu aresztują członków stronnictwa socjaldemokratycznego i laudynkowców. Zostało również aresztowanych wielu byłych posłów do sejmiku. Główny kierownik zamachu w Tauragach, kapitan Majus, jeden z przywódców laudynkowców dotychczas nie został schwytany. Komendant wojskowy w Tauragach, który po zamachu przepadł bez wieści, zjawił się nagle do głównej kwatery sztabu generalnego, gdzie złożył szczegółowy raport o przebiegu powstania.

### UCIECZKA HERSZTÓW.

(Agencja Wschodnia).

Królewiec, 12 września.

Kierownicy powstania komunistycznego w Tauragach, kapitan rezerwy Majus, poseł Mikulskis oraz nauczyciel gimnazjum, Sokalnas, opuścili w samochodzie terytorium Litwy, udając się przez granicę niemiecką do Prus Wschodnich, gdzie obecnie przebywają.

# Przed nową sesją Sejmu.

Dziś obrady konwentu senjorów.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego“.

Warszawa, 12 września.

We wtorek o godzinie 6-ej wieczorem zbiera się konwent senjorów sejmiku, ażeby ustalić program prac sesji i termin pierwszego posiedzenia.

Sa wprowadzie głosy, ażeby pierwsze posiedzenie odbyć po pierwszym posiedzeniu senatu i ażeby w ten sposób wysunęła się na porządek dzienny sprawa samorządowości sejmiku.

Sprawa ta budzi coraz więcej zastrzeżeń wśród posłów, gdyż w listopadzie wygasa już termin kadencji, a w lutym oczekiwane są nowe wybory.

Jako sprawy aktualne wywołują się ustawy samorządowe, dekrety prasowe,

### PRZYCZYNY RUCHU.

Gdańsk, 12 września.

Prasa gdańska, omawiając ostatnią próbę powstania komunistycznego w Tauragach, stwierdza, że przyczyny ruchu tego nie należy szukać w uprawianiu przez przywódców powstania akcji komunistycznej i wyrotowej, a jedynie w rozgorzeczeniu najszerzych warstw, cierpiących pod dyktando Waldemarasa i Smetony.



Scialoja,

delegat włoski na obecnej sesji Ligi Narodów, który zajął względem projektu polskiego o nieagresji stanowisko przeciwne.

zmiana ordynacji wyborczej, która jednak do skutku, zdaje się, nie dojdzie.

# Koks gazowy

z najlepszych gatunków węgla o bardzo niskiej zawartości popiołu, odpowiedni do centralnych ogrzewań, kuźni, domowych piecyków żelaznych i pieców kuchennych POLECA z dostawą do domów.

Zarząd Gazowni Miejskiej w Łodzi.

P. S. Przy odbiorze ładunków wagonowych udzielamy rabatu.

# Olbrzymie przygotowania Niemiec do wojny powietrznej.

W 20 państwach już posiadają bazy dla swego lotnictwa wojskowego.

Berlin, 12 września.  
„Die Menschheit“ donosi o próbach samolotu do bombardowania Junkers K. 30, przeprowadzonych na lotnisku w Tempelhofie.

Samolot ten skonstruowany jest w szwedzkich zakładach fabryki Junkersa i przeznaczony jest dla Turcji, posiadającej z zakładami Junkersa i Rohrbacha układ w sprawie niemiecko-tureckiej współpracy w dziedzinie lotnictwa wojskowego.

Próby te dały zadawalające wyniki. Łość punktów oparcia dla lotnictwa niemieckiego powiększyła się ostatnio wydatnie.

Niemiecki przemysł lotniczy, jak i nie mieckie towarzystwa lotnicze są właścicielami względnie udziałowcami linii lotniczych w następujących krajach: w Europie: Albania, Austria, Estonia, Finlandja, Węgry, Włochy, Łotwa, Rosja, Hiszpanja, Szwecja, Szwajcaria; w Azji: Turcja i Persja; w Ameryce Argentyna, Boliwia, Kolumbia, Gwatemala, Meksyk; w Afryce: południowo-afrykańska unia.

Staranne studia warunków i widoków oraz technicznych możliwości doprowadziły zagranicę do wniosku, że niemiecka flota powietrzna będzie gotowa militarnie w każdym razie już przed 1942 rokiem.

## WIELKA PARADA 25 TYSIĘCY ODWETOWCÓW.

Telegram własny „Kuriera Łódzkiego”.

Berlin, 12 września.

W Poczdamie odbywał się trzydniowy zjazd związków wojennych Wehrwolf. Zjazd zakończył się paradą 25.000 członków związków wojskowych. Reprezentowane były Stahlhelm, Sohlagerbund, Bund Erhardt, Deutschbanner, organizacja hitlerowska oraz zakazana organizacja Wiking.

## Dokoła tragicznej zagadki

zniknięcia gen. Zagórskiego.

Telegram własny „Kuriera Łódzkiego”.

Warszawa, 12 września.

Wicepremier Bartel przyjął wczoraj na posiedzeniu podpułkownika Piatkowskiego który mu złożył sprawozdanie z przebiegu śledztwa w sprawie gen. Zagórskiego.

Wczoraj przedstawiciel departamentu sprawiedliwości gen. Daniec w towarzystwie majora Mazurkiewicza, który prowa dzi śledztwo w sprawie gen. Zagórskiego, udał się do prezesa sądu wojskowego, gen.

Krzemińskiego. Konferencja trwała kilka godzin.

Jak słyhać, w końcu tygodnia ma się ukazać komunikat w tej sprawie. Ma on się ukazać jeszcze przed przybyciem marszałka Piłsudskiego do Warszawy.

Major Mazurkiewicz przesłuchał wczoraj przybyłego z Zakopanego kpt. Miłakowskiego, który był konwojentem gen. Zagórskiego.

## Strzały w konsulacie włoskim w Paryżu.

Wice-konsul hr. Nardini zmarł od ran.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 12 września.

Postrzelony w konsulacie włoskim wicekonsul hr. Nardini zmarł na skutek ran.

Wypadek w konsulacie miał przebieg następujący: Rano o godz. 9.30 przybył do konsulatu pewien interesant i zażądał widzenia się z wicekonsulem. Wobec nieobecności wicekonsula interesant ten czekał na jego przyście. Wprowadzony wreszcie do gabinetu wicekonsula po jego przyśści nie znajomy odrazu strzelił doń dwukrotnie,

raniąc go w prawą rękę i lewą pierś. Zabójca usiłował zbiec, lecz został schwytany przez funkcjonariuszów konsulatu oraz pełniącego tam służbę policjanta.

Sprawca mordu, zapytywany o motyw jego czynu, odmówił udzielenia odpowiedzi. O ile wiadomo, domagał się on kilkakrotnie od wicekonsula Nardiniego, aby ten wyjednał u władz włoskich udzielenie paszportu zagranicznego bawiącej we Włoszech żonie zabójcy, który — jak się zdaje — jest emigrantem włoskim.

## Przed groźnym Atlantykiem

kapitulują najznakomitsi lotnicy.

Agencja telegraficzna „Express”.

Londyn, 12 września.

Próby lotów oceanicznych w roku bieżącym można uważać za porzucone.

Wszyscy słynni lotnicy jeden po drugim wyrzekają się zamiaru przelotu nad Atlantykiem, odkładając go na rok przyszły.

Wczoraj Lewine oświadczył, iż zrezygnował z zamiaru lotu do Nowego Jorku, zaś słynny lotnik angielski Courtney nadesłał telegram z Hiszpanii, w którym oświadcza, że z powodu warunków atmosferycznych podróz do Nowego Jorku jest niemożliwa. Podobnie chluba lotnictwa francuskiego, pułkownik Fonge, nadesłał wiadomość z Nowego Jorku, iż w roku bieżącym nie polecą do Paryża.

## NOWE ŚLADY NUNGESSERA I COLIEGO.

Londyn, 12 września.

Reuter donosi z Halifaxu, że francuski konsul w Montrealu otrzymał od francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych telegram, zawierający o znalezieniu przy ujściu Garonny flaszki, zawierającej doniesienie Nungessera i Coliego, iż wylądowali oni w odległości 20 mil od Sable Island.

Matka Nungessera poznała pismo swego syna.

Władze w Montrealu nie dają wiary do niesieniu flaszki z tego względu, iż bardzo wątpliwem jest, aby butelka w tak krótkim czasie zdołała dopłynąć do Francji.

## Kara za bolszewickie alarmy wojenne.

Panika i drożyzna w Rosji.

Moskwa, 12 września.

Mobilizacja próbna, dokonywana z takim hasłem w kilku okręgach wojskowych Rosji sowieckiej, towarzyszące jej wielkie alarmy ze strony dygnitarzy sowieckich i wielkie manewry organizacji przysposobienia wojskowego poclagnęły za sobą nieoczekiwane skutki.

Ludność w wielu miejscowościach zupełnie szczerze uwierzyła w nieuniknioną bliskość wojny, co spowodowało prawdziwą panikę, zwłaszcza w dziedzinie aprowizacyjnej.

Powszechnie zaczęto się zaopatrywać w żywność, co wywołało natychmiast gwałtowny brak produktów pierwszej potrzeby, szczególnie w dużych miastach.

W Moskwie musiano ograniczyć sprzedaż maki, cukru i innych artykułów. Przed wieloma sklepami tworzą się liczne ogonki Korzystając z paniki kupcy w wielu wypadkach znacznie podnieśli ceny.

## STRATY SOWIECKIEJ FLOTY BAŁTYCKIEJ.

Tańlin, 12 września.

Otrzymało tu wiadomość, że podczas

ostaniach manewrów sowieckiej floty wojennej na morzu Bałtyckim poniosła ona znaczne straty. Poważnych uszkodzeń doznały jeden kontrtorpedowiec i dwie łodzie podwodne; jeden z hydroplanów zginął bez wieści.

## Powódź zniszczyła granicę polsko-rumuńską.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 12 września.

Dziś przybył do Warszawy prezes delegacji polskiej przy komisji granicznej polsko-rumuńskiej, m. Wasilewski. Złożył on ministrowi robót publicznych sprawozdanie o szkodach, jakie wyrządziła komisja granicznej katastrofa powodzi. Ponieważ granice pomiędzy Polską a Rumunią w terenie górskim można wytyczyć tylko latem, a powódź zniszczyła wszystkie prace przygotowawcze, przeto dalsze prace nad wytyczeniem granicy mogą być podjęte dopiero w roku przyszłym.

## Na widowni politycznej.

POWRÓT PREMIERA.

Premier Piłsudski wraca z Druskienik w końcu bież. tygodnia.

## POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

W sobotę odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którym minister skarbu przedstawi wniosek o dodatkowe kredyty w wysokości 250 milionów złotych.

Ostateczne decyzje zapadną dopiero po porozumieniu się z premierem.

Wysunęto żądanie podwyżki kredytów na cele wojskowe, dla powozian i t. d.

W sobotę Rada Ministrów przystąpi do rozważania dekretu w sprawie ubezpieczenia na starość pracowników umysłowych. Dekret ten obejmuje również i dziennikarzy.

## ULGI PODATKOWE DLA POWOZIAN.

Minister skarbu polecił lwowskiej Izbie Skarbowej zastosować względem powozian daleko idące ulgi podatkowe — odpisywać je całkiem, albo odraczać ich opłacanie.

## USTAPIENIE PREZ. BANKU POLSKIEGO NIEAKTUALNE.

Ministerstwo Skarbu zaprzecza doniesieniom prasowym o rzekomym ustąpieniu p. Karpińskiego ze stanowiska prezesa Banku Polskiego i o mającej nastąpić nominacji generała Krzemińskiego na to stanowisko.

## POLKA W SEKRETARJACIE LIGI.

W wyniku rozpisane przez sekretariat Ligi Narodów konkursu, do sekcji polityki społecznej sekretariatu Ligi weszła Polka, p. Jadwiga Romer dotychczasowa urzędniczka poselstwa w Bernie.

## LIST OTWARTY.

W sprawie zatargu między piekarzami a Magistratem.

Uważamy za konieczne uświadomić szerokie warstwy ludności m. Łodzi o sytuacji naszej branży i co spowodowało zaprzestanie wypieku chleba.

Do miesiąca maja r. b. cena chleba odpowiadała cenie maki. Naprzykład cena kg. maki wynosiła 60 gr., a zatem Komisja do ustalenia cen na pieczywo przy Magistracie ustaliła cenę chleba również w wysokości 60 gr.

W maju r. b. wyżej wspomniana Komisja ustaliła cenę chleba w wysokości 70 gr., nie zważając na to, że cena maki wzrastała z dnia na dzień. Nawet gdy cena kg. maki już wynosiła 86 gr., Komisja do ustalania cen przy Magistracie nie podwyższyła ceny chleba, skutkiem czego piekarze tracili na każdym bochenku chleba 25 gr.

Wszelkie interwencje przedsięwzięte w tym kierunku nie przyniosły żadnych rezultatów. Jeszcze w owym czasie mieliśmy zaprzestać wypieku chleba, lecz ludzkie się nadzieje, że wraz z nowym urodzajem położenie nasze się polepszy, czekaliśmy cierpliwie, tracąc majątek i zadłużając się.

Doczekaliśmy się wreszcie nowego zboża, lecz jednocześnie przekonaliśmy się, że Magistrat ustalając cenę na chleb, chce nas systematycznie zrujnować, gdyż nie liczy się z ceną maki. Na makę Magistrat ani ustala cenę, co powoduje że młynarze i posiadacze zboża biorą za makę podług swego widzimisie. Lecz tylko piekarzom Magistrat narzuca niesprawiedliwą cenę na pieczywo. Nasuwa się jeszcze pytanie, co do nakładania podatków, w sprawie której Rząd Państwa i Władze Skarbowe powinny widzieć. Największe podatki nakłada się na piekarzy. Sumując podatki, obrotowy, dochodowy, majątkowy, lokalowy, kasy chorych, funduszu bezrobocia i zabezpieczenia od wypadków, okazuje się, że najmniejszy piekarz zmuszony jest płacić 100 zł. tygodniowo. Na próby nasze w sprawie liczenia nam stopy podatkowej od obrotu w wysokości 1%, narówni z największymi fabrykantami, gdyż pieczywo jest artykułem pierwszej potrzeby, używanym przez całe społeczeństwo, Rząd Państwa odmówił nam i zmusza nas do płacenia 2 1/2% od obrotu. Urzędy Skarbowe również nie liczą z tem, że w roku 1926 nie mieliśmy żadnego dochodu, wskutek za niską cenę narzuconą na pieczywo i że przez wymierzenie wygórowanych podatków dochodowych grozi nam doszczętna ruina.

Z powyższego wynika, że Rząd Państwa dba tylko o własne dobro, to też nie chce zniżyć podatków, by pieczywo było tańsze, lecz przeciwnie, żąda ich jeszcze z procentami. A od nas piekarzy wymaga się sprzedaży pieczywa po niskiej cenie, aby nas pozabawić środków do życia i egzystencji.

Warto zaznaczyć, iż na memoriał, który złożyliśmy w tej sprawie do Magistratu, z prośbą o odpowiedź, Magistrat nie czuł się w obowiązku odpowiedzieć nam.

Niech społeczeństwo osądzi i wymierzy sprawiedliwość!

Urząd Starszych Zgromadzenia Stowarzyszenie Majstrów Piekarskich w Łodzi.

J. WANDACHOWICZ

Z. KULIŃSKI

M. POZNAŃSKI

ZIEMBIŃSKI

## Złote uśmiechy fortuny.

TABELA WYGRANYCH XV LOTERII PAŃSTWOWEJ.

V-ta klasa.

Dwudziesty dziewiąty dzień ciągnięcia.

Zł. 3.000 Nr. 30779.

Zł. 2.000 Nr.: 605, 2186, 8684, 70179, 72651, 83730, 97586.

Zł. 1.000 Nr.: 5259, 8171, 60519, 68484, 75594, 97495, 99981.

Zł. 600 Nr.: 2436, 27757, 27831, 31706, 32548, 38093, 60894, 67457, 70284, 76574, 90654, 104944.

Zł. 500 Nr.: 2871, 10007, 15821, 30414, 30998, 31302, 33481, 34308, 36867, 57115, 58836, 70379, 71486, 83523, 84218, 90663, 91673, 93616, 93619, 95954.

Zł. 400 Nr.: 418, 1725, 2112, 3909, 4279, 6192, 6216, 10489, 12087, 12416, 14909, 23316, 27395, 29206, 29524, 30146, 32909, 33591, 35890, 37863, 38305, 38446, 44608, 46931, 47374, 49689, 52990, 53785, 58902, 60018, 60426, 61264, 65166, 65473, 67020, 68147, 68166, 70000, 70233, 72621, 73715, 74984, 75791, 79203, 79643, 80629, 80800, 81705, 84867, 86282, 88499, 98345, 101779, 102369, 104214.

Zł. 300 Nr.: 193, 453, 646, 2129, 3382, 5139, 5682, 6256, 7631, 8912, 9655, 11209, 11840, 12029, 12213, 12571, 14493, 14647, 14830, 15081, 15663, 16159, 16890, 17987, 18371, 18583, 18614, 18732, 18787, 19457, 19815, 20214, 21498, 22418, 22817, 22937, 23874, 24357, 24755, 24989, 26187, 26262, 29284, 29392, 29428, 29867, 29908, 30596, 31330, 32023, 32892, 33174, 33862, 34034, 34208, 34312, 34840, 34861, 35252, 35688, 38987, 39014, 40489, 41596, 45344, 45746, 45821, 46217, 47590, 47811, 48341, 48404, 48577, 49429, 49497, 51260, 52832, 52332, 53681, 53791, 53800, 54407, 55101, 55129, 55384, 55876, 56561, 56732, 56962, 58478, 56897, 59416, 59440, 59701, 61719, 61820, 61841, 62410, 62465, 62743, 64476, 65532, 65712, 65768, 66618, 66857, 67059, 67122.

TABELA URZĘDOWE z całego przebiegu ciągnięcia 5-ej kl. obetrzeć można bezpłatnie w Kantorach Największej i Najszcześniejszej Kolektury Łodzi.

S. Jątka Piotrkowska 22

Piotrkowska 66.

Natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych!!

W ciążeniu V-ej kl. tamże padły dotychczas następujące wygrane:

Zł. 10000 — na Nr. 50246

Zł. 10000 — na Nr. 103241

Zł. 5000 — na Nr. 32688

Zł. 5000 — na Nr. 85639

Zł. 3000 — na Nr. 47007

Zł. 3000 — na Nr. 85601

Zł. 3000 — na Nr. 85638

Zł. 2000 — na Nr. 9158

Zł. 2000 — na Nr. 10837

Zł. 2000 — na Nr. 14311

Zł. 2000 — na Nr. 85856

i wiele innych.

Szczęśliwe losy do I-ej kl. tamże są już do nabycia.

# SENS POLSKIEJ PROPOZYCJI.

Łódź, 12 września.

Liga Narodów nie jest nad-państwem: jest to wolny związek państw niepodległych dla rozwoju i organizowania życia międzynarodowego na zasadach ogólnikowo wypisanych w Pakcie. Głównym celem Ligi jest zapewnienie swym członkom bezpieczeństwa; głównym środkiem dla osiągnięcia tego celu jest obowiązkowy arbitraż; głównym wynikiem takiego zorganizowania pokoju byłoby rozbrojenie, a przynajmniej ograniczenie zbrojeń. Tych prostych, rzeczywistości odpowiadających określeń opinia polska zapominać nie powinna. Jeśli polityk polski chce zasługiwać na miano realisty — taką właśnie definicję Ligi Narodów musi przyjąć. Dopiero wówczas ma prawo stwierdzić, że ani ów cel nie jest jeszcze osiągnięty, ani na ów środek większość państw się jeszcze nie zgodziła. Nic więc dziwnego, że i o wyniku mówić jest przedwcześnie.

Z tego wszystkiego dobrze sobie zdaje sprawę ogół państw do Ligi Narodów należących. Ale państwom większym nie zależało specjalnie na rozbudowie Paktu i wzmocnieniu Ligi. Nie zależało na tem W. Brytanji, która traktowała Ligę w pierwszej fazie jej istnienia za wygodny teren dla manewrów jej dyplomacji. Nie zależało na tem Francji, która odnosiła się początkowo do Ligi z przesadną obawą i nieufnością. Nic dziwnego: instytucja była nowa i mało kto przewidywał dokładnie, jak będzie funkcjonowała. Jedyne małe państwa, zarówno europejskie jak i amerykańskie, popierały Ligę od początku bez zastrzeżeń, a nawet z wyraźną tendencją nadawania wszystkim przepisom Paktu charakteru sztywnego i obowiązującego.

Kiedy Francja, Polska i Mała Ententa spostrzegły się, że w Pakcie Ligi są zarodki jurydycznej organizacji zapewniającej Europie status quo, stosunek ich do Ligi zmienił się zasadniczo. Z chłodnego stał się ciepłym, a państwa wyżej wymienione zbliżyły się ideowo do t. zw. grupy europejskich państw neutralnych oraz do grupy państw Ameryki środkowo-południowej. Z tej współpracy zrodził się w roku 1924 sławny Protokół Genewski, będący pierwszą poważną próbą rozbudowania Paktu. Ale w marcu 1925 roku storpedował protokół sir Austen Chamberlain. Na jego miejsce powstały układy locarneńskie odnoszące się tylko do siedmiu państw europejskich i to jeszcze w stopniu niejednolitym.

To ogółowi państw do Ligi Narodów należących oczywiście nie wystarczy. Bardzo dobrze, że powstają układy regionalne, na które zresztą zezwala art. 21 Paktu, bo wzmocniają one szanse pokoju, ale członkowie Ligi mają obowiązek rozszerzać postanowienia Paktu, oraz wypełniać jego lukę. Jedną z najpoważniejszych takich luk określa punkt 8-my art. 15-go Paktu (artykuł ów określa postępowanie Rady Ligi w razie kiedy zostanie jej przekazany spór międzynarodowy grozący wypowiedzeniem wojny). W punkcie tym czytamy: „Jeżeli jedna ze stron będzie twierdziła i Rada uzna, że spór dotyczy sprawy, którą prawo międzynarodowe pozostawilo wyłącznej kompetencji tej strony, to Rada stwierdzi to w sprawozdaniu, nie zalecając żadnego rozwiązania.”

Innymi słowy, jeśli dwa państwa pokłóca się o to, że jedno np. nie wpuszcza do siebie emigrantów drugiego; jeśli spór ten oddany zostanie do rozstrzygnięcia Radzie Ligi i jeśli ta orzeknie na korzyść jednej ze stron, że może ona postępować tak jak postępuje, bo to jej sprawa „wewnętrzna” — to w takim razie strona poszkodowana (albo uważająca się za taką) będzie miała prawo uciec się do wojny. Jest to jedna z tych „wojen jurydycznych” o jakich mówi się nieraz w Genewie, wskazując na lukę Paktu.

Otóż Rząd polski postanowił na obecnym zgromadzeniu Ligi Narodów wystąpić z propozycją mającą na celu wypełnienie luki, na jaką wskazuje punkt 8-my art. 15-go. Propozycja p. Sokala — opracowana przez dwu znakomitych polskich prawników, a mianowicie prof. Michała Rostworowskiego, rektora un. krakowskiego, oraz p. Szymona Rundsteina, radcy prawnego naszego M. S. Z. — jest pomysłem dobrym. Przedewszystkiem dobrze jest, że nasza dyplomacja zdobyła się na posunięcie samodzielne, że zaczyna z kolei manewrować, bo dotychczas

stała była manewrowana. Mamy jednak wrażenie, że posunięcie nie było dostatecznie przygotowane dyplomatycznie. Nie wiemy jak było w Londynie, ale w Paryżu stanowczo za późno poinformowaliśmy naszych sojuszników o naszym zamiarze. Tem się tłumaczył zły humor p. Briand'a w 2-ch pierwszych dniach zgromadzenia, bo nie wiedząc dokładnie o co chodzi, wyobraził on sobie, że robimy coś co deprecjonuje Locarno.

Jest rzeczą bardzo znamioną, że po za tem przeciwko propozycji polskiej zarysowała się zaraz kontrakcja ze strony mocarstwa, które niczego się nie lęka, a żadnych zobowiązań brać na siebie nie chce (W. Brytanja), oraz dwu innych mocarstw, które w pewnych okolicznościach wolałyby właśnie przeprowadzić „wojnę jurydyczną” (Niemcy i Włochy). Pod ich wpływem propozycja nasza, która miała początkowo przybrać formę

paktu międzynarodowego, zredukowana została do platonicznej bardzo rezolucji, jaką ma uchwalić Zgromadzenie. Nie ludźmy się: taka rezolucja nie ma żadnej wartości prawnej. Będzie to tylko manifestacja bez jutra. Państwa do Ligi należące obowiązują te tylko jej uchwały, które ratyfikowane są przez poszczególne parlamenty.

Kazimierz Smogorzewski.

## ŚWITY POLITYCZNE.

# KONGRES TRADE-UNIONÓW.

Otwarty został w Edynburgu w dniu 5 września kongres Trade-unionów, którego tematami dominującymi są zagadnienia związane z koniecznością nowej organizacji Trade-unionów wobec zmienionych warunków wielkiego przemysłu brytyjskiego, a zwłaszcza zerwania stosunków z Trade-unionsami sowieckimi. Do zerwania tego doprowadziły nieustanne napęski sowieckich członków „Anglo-rosyjskiego połączanego komitetu doradczego” przeciw Radzie Generalnej Trade-unionów brytyjskich.

Trzy wnioski poddane pod dyskusję przez Generalny Związek Pracowników, są dowodem poważnego zastanawiania się organizatorów Trade-unionów brytyjskich nad szybkim wzrostem wielkiego przemysłu w W. Brytanji — celem odpowiedniego doń ustosunkowania się i możliwości sprostania wzmocnionemu współzawodnictwu międzynarodowemu w pewnych dziedzinach produkcji, a także zmienionym międzynarodowym układom handlowym.

Pierwszy z tych wniosków stawia kongresowi konkretne zadanie przygotowania przez Radę Generalną memoriału w sprawie taryf, drugi żąda zebrania jak najdokładniejszych i jak najszerszych informacyj o rozwoju międzynarodowych trustów i kartelów, ich wpływie na międzynarodową finansową politykę przemysłową, na wysokość płac, na poziom życia, ograniczenie wywozu i ustanowienie cen w odnośnych krajach. Trzeci wniosek wyraża życzenie, aby Rada Generalna usiłowała, za pośrednictwem rozmaitych organizacji międzynarodowych urabiać opinię publiczną na rzecz utworzenia wszech europejskiej jednostki ekonomicznej o ściśle jednolitych celach zadaniach i środkach.

Doniosłym, jak już zaznaczyłem, pun-

ktem porządku dziennego obrad kongresu jest stosunek Trade-unionów brytyjskich do rady Trade-unionów sowieckich. Na zeszłorocznym kongresie zaznaczyło się wyraźnie unikanie szczerzej dyskusji w sprawie trudności, jakie stworzyły usiłowania Rady Generalnej w kierunku ustalenia ugody z sowieckimi liderami Związków Pracy, nawet za cenę poważnych scysyj w łonie Międzynarodowej Federacji Trade-unionów. Tym razem sprawa ta jest poruszana już otwarcie. Rada Generalna oskarża przywódców rosyjskich o cyniczne lekceważenie wszelkich umów, a nadeszłyśmy do nieustanne mieszanie się w domowe sprawy ruchu roboczego brytyjskiego. Rzeczą kongresu ma być zdecydowanie, czy i o ile możliwym jest w tych warunkach znalezienie podstawy do kooperacji z komunistycznymi związkami pomimo wyraźnej rozbieżności zadań i dążeń, która ujawniła się ostatnio w sposób tak jaskrawy. Kongres ma nadto przed sobą poważne zadanie zdecydowania przyszłej polityki całego bry-

tyjskiego ruchu roboczego w stosunku do Federacji Międzynarodowej. Wyrażna prorosyjska propaganda jaką uprawiał przewodniczący międzynarodowego komitetu wykonawczego, A. A. Purcell, jawnie popierający na ostatniej konferencji paryskiej politykę rewolucyjną i przeciwstawiający się w tej mierze wszystkim delegacjom kontynentalnym, doprowadziła w wyniku ostatecznym do odrzucenia nominacji Purcella i powołania na jego miejsce George'a Hicksa. Rezultatem kontrowersji sowieckiej będzie reorganizacja Federacji Międzynarodowej, utworzenie nowego jej sekretariatu oraz przeniesienie jej siedziby z Amsterdamu.

Przyjęcie przez kongres lub odrzucenie wyboru Hicksa na przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Wykonawczego zadecyduje ostatecznie o utrzymaniu łączności z Międzynarodówką lub o zupełnym z nią zerwaniu. Stąd doniosłość obrad kongresu i wielkie nim zainteresowanie.

R. C.

## O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

### HIPOTEZA P. DIAMANTA.

W „Robotniku” z dnia 12 b. m. poseł Diamant pisze:

„W Niemczech od 15. X. 1926 do 15 maja 1927 wypłacono bezrobotnym 907 milionów marek czyli 1140 milionów złotych.

Kontrast między zdobyczami socjalistów niemieckich, a sukcesami komunistów w Rosji jest zbyt rażący, aby nie miał wywołać najwyższego rozdrażnienia ze strony komunistów wszystkich narodów.

Liczy tu podane są bardzo interesujące i ze względu na wrzaski, podnoszone ze strony kapitalistów polskich z powodu kosztów ubezpieczenia robotniczego. Mimo wielkie koszty niemieckiego ubezpieczenia społecznego, przeżywa Niemcy świetną koniunkturę przemysłową, oparta, co trzeba podkreślić, — na wewnętrznym spożyciu. Niemcy zrozumieli, że nie na wygłodzeniu społeczeństwa może polegać dobrobyt gospodarczy narodu, ale przeważnie na podniesieniu zdolności konsumpcji mas. Miljard czy półtora miljarda marek rocznie, wydanych na bezrobotnych, wraca się gospodarstwu drogą wzmoczonej siły spożywczej narodu. Wbrew wszelkim krytycznym przepowiedniom pewnego typu ekonomistów, przy stosunkowo wysokim zasiłku dla bezrobotnych, a może dzięki tym wysokim zasiłkom, ilość bezrobotnych w Niemczech spadła z dwóch milionów w lutym i marcu r. b. na 674 tysiące w lipcu 1927, czyli niewiele nad pół miliona, czyli na czwartą część i ilość ta spada nadal.

### INTERPELACJE.

„Kurier Polski”.

„Wśród interpelacji, które będą wniesione na sesji nadzwyczajnej jedną z najważniejszych będzie naturalnie interpelacja w sprawie zaginięcia gen. Zagórskiego. Jej znaczenie polegać jednak będzie głównie na tem, że może spowoduje rząd do udzielenia jakiegoś oświadczenia względnie wyjaśnienia. Może, albowiem wielkie jest prawdopodobieństwo, że pierw jeszcze sesja będzie zamknięta. Jak z dotychczasowego przebiegu śledztwa sądzić wypada, rząd nie miałby w tej sprawie nic więcej do powiedzenia, jak tyle, że śledz-

two prowadzi. Opinia publiczna domagać się jednak musi coraz natęczywiej jakichś wyjaśnień, są one potrzebne przedewszystkiem dlatego, aby położyć kres najrozmaitszym podejrzeniom i złośliwym plotkom.”

### STROŃSKI A SOKAL.

P. Stroński w „Warszawiance” nadal zajmuje się polską inicjatywą pokojową: „Przedstawienie przez delegata Polski p. Sokala, w toku dorocznej zasadniczej rozprawy nad działalnością Ligi na podstawie sprawozdania Sekretariatu, wniosku polskiego w sprawie potępienia wojen zaczepnych oraz odesłanie tego wniosku na końcu tegoż posiedzenia z dnia 10-go b. m. do Komisji Rozbrojeniowej, ustala i zamyka pierwszy okres tego wystąpienia polskiego w Genewie.

I poszedł do Komisji wniosek polski, którego dodatnią cechą jest poruszenie w Lidze najdonioślejszej sprawy a ujemną przeniesienie jej z gruntu prawnych zobowiązań w obłoki górnych słów.

Teraz trzeba przynajmniej dopilnować, aby tegoroczne wystąpienie stało się odskocznią do czegoś lepszego na przyszły raz.

### Polski projekt o nieagresji.



(Od lewej) Briand, Sir Drummond i Stressemann, zajmujący się sprawą polskiego wniosku o nieagresji, przedstawionego przez min. Sokala. Sir Eric Drummond, sekretarz generalny Ligi Narodów, stara się rozwiązać sprawę powyższą na drodze kompromisu.

**PODRECZNIKI SZKOLNE**  
KSIĘGARNIA  
**47 LUDWIKA FISZERA 47**  
PIOTRKOWSKA 47

**WALISZE** 11/22  
do REKLAM GAZETOWYCH  
CENNIKÓW PROSPEKTÓW  
Złota fotograficzna do celu reprodukcji  
RYSUNKI PROJEKTU REKLAMOWE  
i WYDAWNICZE WYKONUJĄ  
**BORKENHAGEN 100**  
ŁÓDŹ Piotrkowska

# „Zginiecie od swej własnej broni!” Tak wołają do bolszewików „Bracia Prawdy Rosyjskiej”, stosując w walce metody teroru i śmierci.

W Rosji sowieckiej już od szeregu lat istnieje nielegalna organizacja antybolszewicka, znana pod nazwą „braci prawdy rosyjskiej”.

Niemal codziennie pisma europejskie przynoszą wiadomości o zabójstwach sowieckich działaczy komunistycznych, korespondentów robotniczych, funkcjonariuszów GPU i t. d. Po większej części zabójstwa te są dziełem „braci prawdy rosyjskiej”, którzy postanowili walce z bolszewikami prowadzić przy stosowaniu ich własnych metod.

Cecha charakterystyczna organizacji tej jest okoliczność, iż powstała ona i rozwinięła się w warunkach regimenu sowieckiego. Stąd też jej niezwykła konspiracyjność i olbrzymi zapas energii, z jaką czyni swe prowadzić.

Ot, co mówią bracia prawdy rosyjskiej sami o sobie:

„Na całym niezmiernym obszarze Rosji szerzy się ruch skierowany przeciwko rządowi komunistycznemu. Tem objaśnić sobie należy szereg zamachów na działaczy komunistycznych. Pod sztandarem bractwa prawdy rosyjskiej powstają coraz to nowe oddziały.

Szczególnie szybko rozwijają się oddziały nasze w Rosji Zachodniej, gdzie w ciągu ostatnich 2 miesięcy zanotowano cały szereg najrozmaitszych aktów teroru ze strony bojówek bractwa.

W Mińsku bracia prawdy rosyjskiej spalił centralne archiwum białoruskiego GPU. Podczas pożaru wśród ludności rzucono hasło: „Wal zmię w sama głowę”.

W Turowie z inicjatywy bractwa zamordowano przewodniczącego miejscowego komitetu wykonawczego partii komunistycznej Sziszkiną.

Mińskie GPU rozpisało nagrodę dla tego, kto pomoże władzom schwytać terrorystów antybolszewickich.

Wśród ludności rosyjskiej kolportuje się proklamacje treści następującej: „Bractwo i oddziałom bractwa prawdy rosyjskiej w szeregach armii czerwonej — cześć! Zakładajcie tajne jacełki wojskowe i oddziały bractwa. Róbcie wszystko, co leży w waszej mocy, by przybliżyć wielką godzinę rosyjską. W armii nadzieja Rosji!”

Pismo emigracyjne „Słowo”, które przy nosiło powyższą informację o działalności bractwa prawdy rosyjskiej, donosi, że w myśl uchwały zarządu ziednoczon. grup przeciwbolszewickich Rosji Zachodniej wszystkie organizacje kontrrewolucyjne wraz ze swymi oddziałami bojowymi i terrorystycznymi przeszły pod komendę

bractwa prawdy rosyjskiej i występować będą na przyszłość pod firmą: „Centrum zachodnio-rosyjskie braci prawdy rosyjskiej”.

## Interesowne pobudki pobożnego altruizmu.

w) Do pastora kościoła Clerkenwell w Londynie, zgłosiła się przed paru dniami grupa „owieczek” włoskich, prosząc go o zanieśenie w ich imieniu i na ich rachunek modłów do Boga. „Od początku lata leje niemal bez przerwy deszcz, co jest prawdziwą klęską dla całego kraju. Jeśli ta straszna niepogoda będzie w dalszym ciągu trwała, wówczas zbiory prze-

padną i wszyscy ludzie pozostaną bez chleba”. Pastor wielce uradowany tą troskliwością Włochów o byt kraju, obiecał spełnić ich prośbę, zapytał jednak uprzednio ich, jaki uprawiają oni zawód. „Jesteśmy sprzedawcami oryginalnych łódź włoskich. Niechajże Bóg ulituje się i pozwoli świecić słońcu, by ludziska przychodzili gasić swoje pragnienie u nas”.

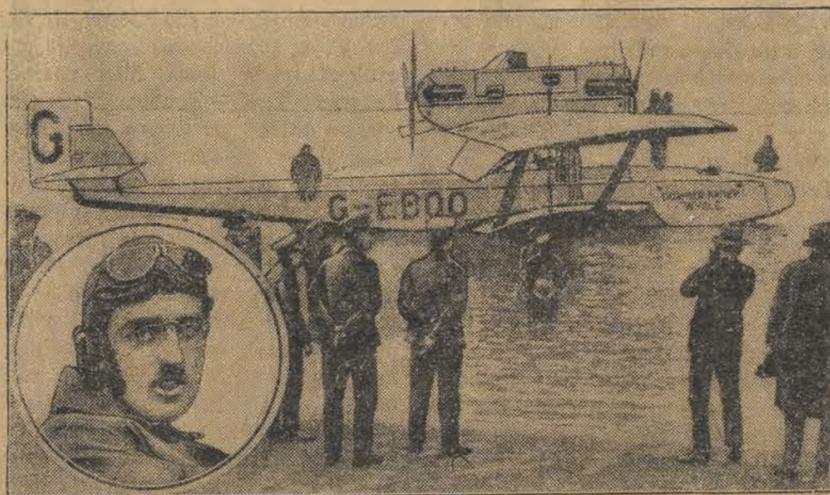
## PRZYCZYNY KULTU WŁOSZEK DLA MUSSOLINIEGO.

w) Wielki mistrz faszyzmu wytłuma- czył sam niedawno pewnemu dziennikarzowi angielskiemu, czemu zaskarbił on sobie tak gorące sympatie swoich współrodaków. Oświadczył on wprawdzie, że jest bezwzględny przeciwnikiem ruchu feministycznego, i że kobiety nie powinny do polityki się mieszać, ale stanął jednocześnie osobiście w obronie „płci słabej” i przeprowadził szereg odpowiednich reform prawno-socjalnych. Jego, pomiędzy innymi, zasługą jest usianowienie specjalnego podatku od bezżennych mężczyzn, całkowicie przezuaczanego na wsparcie dla niezamożnych matek i bezdomnych dzieci.

## PRZYJEMNA ZGUBA.

w) „Właściciel majątku, Piotr Schmidt, podaje do publicznej wiadomości, że żona jego, Katarzyna Małgorzata Schmidt, opuściła domowe ognisko, wobec czego on zrzuci z siebie wszelką odpowiedzialność za ewentualne jej obecne postęпки. Ten, kto Katarzynę Małgorzatę Schmidt najdzie, zechce ją dla siebie zatrzymać, mężowi zaś w żadnym razie nie zwracać”. Oryginalną tę deklarację, zamieszczoną przez nieszczęśliwego męczennika pożycia małżeńskiego w postaci ogłoszenia, powtórzył cały szereg dzienników niemieckich w Nadrenji. Przypuszczalnie jednak, „zguba” znajdzie się sama i ku utrapieniu biednego męża do domu wróci.

## Nieustraszeni zdobywcy oceanu.



Angielski kapitan - lotnik Courtney, nieustraszony katastrofalnymi lotami z Europy do Ameryki, wystartował z Plymouth w Anglii ponad oceanem na samolocie „Whale”. Zdjęcie nasze przedstawia kapitana Courtney w jego hydroplanie bezpośrednio przed startem.

G. O. GALLO.

## PREMJJA.

— Z meldunkiem? — rzucił zwykłe pytanie urzędnik policyjny przy swoim służebnym stole, siadając.

— Przybyłem przed tygodniem do Faenzy — odparł obcy mężczyzna z trudem nad zdenerwowaniem, panując — i chcę panu komisarzowi coś zakomunikować i o coś zapytać jednocześnie.

— Coś ważnego? — spytał urzędnik badawczym spojrzeniem mierząc przybysza.

- Być może...
- Słucham pana.

Położywszy czapkę na oknie, przysunął krzesło do stołu komisarza, usiadł, zmarszczył czoło i mówić zaczął po chwili pewnym i zdecydowanym głosem:

— Druga ulica za tym rogajem — teraz ulica ósmego lipca — nazywała się Via dei Mercanti przed dziesięciu laty, wiadomo to panu, nieprawdaż?

— Oczywiście.

— Przed dziesięciu zatem laty, pewnego grudniowego poranku, o godzinie szóstej, przed brzaskiem więc jeszcze, mieszkał w Via dei Mercanti nagłym i niezwykłym hałasem ze snu zbudzeni zbliżyli się na ulicy ujrzeni leżącego na chodniku mężczyzny w agonii.

Stwierdzono natychmiast, że był to urzędnik kanalizacji miejskiej Guido Parmì, trzydziestoletni wdowiec i ojciec małego dziecka. Sprowadzony lekarz po nałożeniu opatrunku do szpitala przewieźć go polecił.

Nim zawiadomiona policja zdażyła organa swe dla przeprowadzenia śledztwa do szpitala wysłać, Guido Parmì rzucając głosem jakiegoś imię powtarzając po kilku minutach skołał.

Wobec tego, że samobójstwo uznano za wykluczone, policja zabrała się do wy-

tropienia mordercy. Czy historia ta jest panu wiadoma?

— Nie byłem wówczas w Faenzy, ale przypominam sobie ten wypadek. Wiem, że nie o samobójstwo chodziło, lecz o wysocę tajemniczą sprawę, która kolegów mych do rozpacz doprowadzała, tembardziej że...

— Ze...?

— ...premja w sumie dziewięciu tysięcy lirów za wykrycie mordercy była wyznaczona.

— Tak jest. Oto właśnie chciałem się spytać, czy premja ta jest aktualna jeszcze

— Owszem. Mordercy mimo usilnego poszukiwania wykryć nie zdołano i wogóle cała sprawa pozostaje dotychczas zagadką.

— Ja panie komisarzu, mogę coś, nie coś o niej panu powiedzieć:

Guido Parmì mieszkał, jak panu pewnie wiadomo, na trzecim piętrze; ciało jego znalezione pod oknami jego mieszkania o trzy metry od muru. Był to wynik jego skoku...

Smutny uśmiech zablakał się na ustach mówiącego, by zniknąć również prędko jak zawiał.

— Mogło to być samobójstwo; tyłu ludzi dzieł w dzień odbiera sobie życie... Ale Guido Parmì samobójstwa nie popełnił, nie! Mogę to stanowczo powiedzieć, ponieważ... byłem przy tem.

— Pan był przy tem.

— Tak jest. Niech mi pan komisarz jednak jeszcze raz powie, czy wyznaczona premja jest aktualna dzisiaj?

— Ależ tak, dziesięć tysięcy lirów... A więc... ja sam Guido Parmì'ego przez okno wyrzuciłem!

— Pan!!!

Urzędnik policyjny zerwał się z krzesła i osłupiałe źrenice utkwił w ziemistej twarzy swego rozmówcy.

— Niech się pan uspokoi — mówił nieznanomy — i dalej słucha. Guido Parmì skołał z imieniem „Anita” na ustach. Anita

pochodzi z Lago, Anita Torti, o ile dotychczas nie zmieniła nazwiska. Libero Torti zaś z zawodu cieśla, maż Anity, były maż raczej — to ja...

Drżenie przebiegło po całej jego postaci, jakieś oderwane sylaby usta szeptały...

Urzędnik chciał mu szklankę wody podać, odsunął ją jednak i dalej mówił.

— Zupełnie zwykła, codzienna historia. Powziąłem podejrzenie, że żona moja, która często z Lago do Faenzy po sprawunki jeździła, zdradza mnie. Śledziłem ją trzy razy w ciągu trzech tygodni. Za trzecim razem schwytałem ją na gorącym uczynku. Sprawdziłem mianowicie, że Anita poszła wieczorem do mieszkania Guido Parmì i tam pozostała na noc. Nie chcąc im tego ostatniego sam na sam psuć, nazajutrz dopiero, około godziny szóstej, przed brzaskiem wkradłem się do mieszkania i wszedłem cichaczem do sypialni Parmì'ego. Byłbym si może zawahał, gdy by dziecko było w domu, wiedziałem jednak, że jednoroczny jego synek, którego przyjsie na świat pani Parmì przypłaciła życiem, wychowuje się w domu l. 18 przy tej samej ulicy u zaprzyjaźnionej z Parmì'em rodziny.

Anita Torti uciekła, dałem jej bowiem możność wymknięcia się — uwiedziona kobieta w takich wypadkach zawsze jest mniej winna — Parmì'ego zaś chwyciwszy za kark wyrzuciłem przez otwarte okno na ulicę. Poczekawszy chwile aż odgłos upadającego ciała do uszu mych dojdzie, spokojnie się oddaliłem... Z fajką w zębach wyglądałem tak niewinnie, że nikt na mnie uwagi nie zwrócił.

— Ależ to straszne... Pan jest zatem...

— Tak, to straszne i ja jestem mordercą. Dziesięć lat z górą od tego czasu minęło. Spędziłem je daleko od kraju ojczystego, samotny, bez psa nawet, któryby mi przed snem dobrać powieści... Przed miesiącem pierwszy raz plakałem. Dlaczego? Nie wiem. Wróciłem do ojczyzny i przyjechałem tu, do Faenzy i znajomymi dzielnicami przyszedłem do ulicy

Mercanti. Przy wiadomym domu stanawszy spojrzalem w górę... Wszystko, wszystko w oczach mi stanoło...

Na rogu placu Ring zauważyłem trzy dni temu chłopczyne lat dziesięciu. Ubranie na nim było podarte i brudne, oczy opaską przewiazane a wyciągnięta ręka o jałmużnę prosiła.

Przyjrzałem mu się zbliska, nie mogąc się osobiłwemu wrażeniu oprzeć. Dziecko było rażaco do tamtego podobne.

— Do kogo?

— Do tego, którego zabiłem. Pytam się mała:

— Czy jesteś od urodzenia ślepy? Ruchem głowy zaprzecza.

— Miałeś wypadek?

— Przed czterema laty — brzmiała odpowiedź.

Stojąc blisko niego widziałem jego czoło i podbródek... Takie same... Oczy też pewne musiały być do oczu ojca podobne: błyszczące i jak otchłań czarne.

— Jak się nazywasz? — spytałem.

— Remo Parmì.

— Ojciec twój?

— Guido mu było na imię.

Krew mi do głowy uderzyła. Mróz w członkach uczulałem. Nie były to wyrzuty sumienia jednakże; nie... według mego bowiem zdania, dobrze zrobiłem; ale to biedne, niewinne dziecko dusze mi krwawiło... Zdawało się, że nieznanomy zemdleje, ale zebrawszy się w sobie z błada śmiertelnie twarzą dodał jeszcze:

— Niech pan sobie wyobrazi, że Remo Parmì wszystko to panu opowiedział i gdyby nie to dziecko bowiem młczalbym w dalszym ciągu i powiedz pan przełożonym swoim, żeby premje jemu dał, jego bowiem jest zasługa, że zagadka wyjaśniona została...

Spokojnie i bez drżenia wyciągnął ręce, gdy dwaj agenci z kajdankami doń podeszli.

Thum. Jotsaw.

# Co dzień niesie?

**Wrzesień**  
**13**  
**Wtorek**

dzisiaj: Eugenji P.  
wstęp: Krzyż Św.  
Wschód słońca 5.06.  
Zachód słońca 17.58.  
Wschód księżyca 19.31.  
Zachód księżyca 6.43.  
Długość dnia 12.57.  
Ubyło dnia 3.48.

## OFIARY NA POWODZIAN MAŁOPOLSKI.

Wojewódzki Komitet Pomocy dla Powodzian Małopolski Wschodni, komunikuje, że wszelkie ofiary pieniężne i datki na rzecz Komitetu Pomocy dla Powodzian na leży wpłacać do Banku Związku Spółek Zarobkowych w Łodzi na konto czekowe nr. 1047 lub na ręce skarbnika Komitetu p. reagenta Kazimierza Rossmanna w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 74 w godz. między 5 — 7 po poł.

## Znamienne orzeczenie podatkowe.

Ogólne zaciekawienie w sferach kupieckich wywołał wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie świa dectw przemysłowych.

Lustrator podatkowy, sprawdzając protokół, zaznaczył, że przedsiębiorstwo jest detaliczne, ale ponieważ właściciel przedsiębiorstwa zakupuje towar u innych wyrobników i sprzedaje tylko partiami prowincjonalnym kupcom, więc kwalifikuje się do II kategorii świadectwa przemysłowego.

W odwołaniu kupiec powołał się na fakt że trzeba dowieść, że odsprzedaje swój to war kupcom, czego władza skarbową nie uczyniła.

Sprawa znalazła się w trybunale administracyjnym, który orzekł, że protokół lustracji musi zawierać wyszczególnienie, na czym polega przekroczenie, by obwiniony miał możliwość obrony przez złożenie wyjaśnień do protokołu.

Wobec powyższego Najwyższy Trybu nał uchylił decyzję władz skarbowych.

## Budowa gmachu teatralnego w Łodzi.

### Prace rozpoczną się już w przyszłym tygodniu.

Wczoraj odbyło się posiedzenie podko mitetu budowy teatru Miejskiego w Ło dzi pod przewodnictwem p. inż. Gołca.

Uchwalono w zasadzie oddać roboty firmie „Pawel Holc i S-ka” z tem zastrze żeniem, że sprawozdanie inżyniera archi tekta sprawdzi jeszcze specjalna komisja, złożona z architektów. Uchwalono budo wać kompletny gmach teatru, a więc wielki teatr i salę kameralną.

Po za tem postanowiono przyspieszyć prace, która prawdopodobnie rozpocznie się w poniedziałek przyszłego tygodnia. Na piątek bież. tyg. postanowiono zwołać pełny komitet budowy teatru w Łodzi.

## Radjotelegraf Warszawa — Osaka.

### Połączenie komunikacyjne z Japonią.

Wobec otwarcia regularnej komunika cji radio-telegraficznej pomiędzy Polską i Japonią, Ministerstwo Poczty poleciło, aby codzienna wymiana korespondencji mię dzy Polską i Japonią odbywała się pomię dzy godziną 4 a 5 po poł.

Warszawska stacja radio-telegraficz na nie komunikuje się bezpośrednio ze stolicą Japonii — Tokio, lecz z miastem Osaka, które od siebie kieruje korespon dencje w głąb kraju.

## NIEMIECKA ORJENTACJA.

Wczoraj do jednej z większych firm łódzkich nadszedł list z Importowej Agen tury Komisowo-Handlowej w Amsterdamie (Holandia) pod charakterystycznym adresem.

List ten z miesięcznym wprawdzie opóźnieniem, ku wielkiemu zdziwieniu adre sata, doszedł do rąk jego jomimo, że na ko percie obok nazwy firmy widniał napis: „Łódz, Czechosłowacja”.

Adres ten najwymowniej świadczy o tem, że Holandczycy nie wiedzą, gdzie leży Łódź, skoro piszą pod adresem Czecho słowacji.

# ŁÓDŹ bez chleba.

## Całe społeczeństwo potępia sabotaż właścicieli piekarń

### Władze państwowe przystępują do energicznego przeciwdziałania.

Nad Łodzią zawisła groźba strajku pie karzy.

Zjawiska tego nie można osadzić na czczej, jak tylko jako usiłowanie steroryzo wania władz i wymuszenia zgody na te stawki cennikowe za chleb, jakich wbrew kalkulacji kupieckiej domagają się pieka rze.

Zamach ten musi być zdecydowanie od party.

Celem obiektywnego oświecenia zafar gu, zwołał p. wicewojewoda dr. Lewicki w dniu wczorajszym konferencję prasową na której zaznajomił przedstawicieli pism ze stanowiskiem władz.

Szkoda tylko, że nie wszystkie redak cje okazały zainteresowanie tak żywotną dla miasta sprawą, jaką jest walka o ceny pieczywa, regulujące wysokość zarobków i wpływające na ceny wszystkich prawie artykułów pierwszej potrzeby.

Rząd, zdając sobie sprawę z doniosłoś ci stosowania odpowiedniej polityki zbo żowej, doprowadził do znizki ceny żyta o 20 proc.

Wprawdzie nie zdołano jeszcze obniżyć cen mąki do tego poziomu, jednakże róż nica poważnie się zaznaczyła, co w kon sekwenji musiało doprowadzić do rewizji cen pieczywa.

Na posiedzeniu komisji magistrackiej u stalono głosami wszystkich obecnych z wyjątkiem 2 piekarzy którzy demonstracyj nie opuścili salę — cenę mąki żytniej w hurcie na 60 gr., w detalu na 66 gr. za klg., mąki pszennej — w hurcie 80 gr., w detalu 88 gr., klg. bułek 1.20 zł.

Podkreśli należy, że w kalkulacji tych cen brali udział piekarze.

Tymczasem zaczęły działać inne siły. W piśmie do Magistratu, zredagowanym w formie ultimatum, sprzeciwiają się pie karze ustalonym cenom, żądając dania im zadowolającej odpowiedzi do godz. 12 dn. 10 b. m., w przeciwnym razie grożą straj kiem.

Jak się okazuje walka o zmianę cen jest tylko pretekstem. Chodzi tu o całkiem co innego.

Władzom Łódzkiemu rozporządzeniem rządu wprowadzono wypiek chleba z 65 proc. mąki. (Rozporządzenie to wchodzi w ży cie za miesiąc).

Krok ten uzasadniony jest nie tylko względami natury czysto ekonomicznej, lecz przede wszystkim względami higieny cznemi.

Maka 65 proc. zawiera największą ilość pierwiastków odżywczych, — nie pozwala na przeróżne kombinacje wypieku, fabry kowanie różnorodnych „gatunków” pie czywa i srubowanie cen.

Dotychczas do mąki 62 proc. dodawa no gorsze gatunki i z tego wypiekano chleb. Wykorzystując nieświadomość mas zapoczątkowali niektórzy piekarze kłam liwą agitację rzekomo w obronie spoży wów, twierdząc, że rząd chce ludności nar zucić gorszy chleb!

W to chyba nikt poważny nie uwierzy! Akcja ta przeciw standaryzacji gatun ku mąki chlebowej 65 proc. jest skazana na niepowodzenie.

Zaznaczyć jeszcze należy, że na posie dzeniu komisji Magistrackiej ustalono ceny chleba, biorąc pod uwagę cenę żyta w wy sokości 43 zł., która obecnie spada do 39 zł. 40 gr. za 100 klg.

Na wypieku chleba osłagają piekarze zysk w wysokości 30 proc. brutto.

Władze mają dość środków do złama

nia strajku piekarzy. Nie zachodzi obawa co do braku chleba. Kooperatywy i inne źródła zaopatrzają Łódź w chleb.

Obecny zatarg jest jeszcze jednym uzasadnieniem konieczności zbudowania miejskich mechanicznych piekarń, do cze go w krótkim czasie dojść musi. (hp)

### SANKCJE KARNE.

Wczoraj rozpoczął się sabotaż pieka rzy, którzy wbrew zarządzeniu nie chcą

wypiekać chleba z 65 proc. mąki i zam kneli swe piekarnie.

Władze administracyjne w myśl przy sługującego im prawa, sporządzać będą protokoły przeciwko piekarzom za maga zynowanie mąki (sankcje 3 tyg. aresztu i grzywna do 10 tys. zł.).

Nezależnie od tego w wypadku prze dłużenia się strajku piekarzy przedsięwzię te zostaną energiczne kroki zapewniające miastu pieczywo. (b)

## Z areny przedwyborczej do Rady Miejskiej.

### Gorączka akcji ogarnęła wszystkie stronnictwa i ugrupowania.

#### WIEC CHRZEŚC. DEMOKRACJI.

W dniu wczorajszym w sali Domu Lu dowego przy ul. Przejazd 34, odbył się wielki wiec przedwyborczy Chrześcijań skiej Demokracji, na którym przemawiali senator ks. Albrecht, poseł Chacifski, po seł Harasz, wiceprezydent Groszkowski, ławnik Kulamowicz i inni.

Mówcy omówili szczegółowo sprawę dotychczasowej działalności Magistratu m. Łodzi oraz zapoznali zebranych z wy nikami wyborów w innych miastach o raz z działalnością innych samorządów miejskich.

Wiec był fak obtrzymi, że sala nie pomieściła wszystkich słuchaczy. (u)

#### WCZORAJSZĄ OGÓLNA KONFEREN CJA CZŁONKÓW N.P.R. i Z.Z.P.

W dniu wczorajszym odbyła się ogólna konferencja N.P.R. i Z.Z.P. i prezy djum Robotniczego Komitetu Wyborcze go, w sali przy ul. Gdańskiej Nr. 40.

Na konferencji tej powzięto cały sze reg uchwał, dotyczących się agitacji przed wyborczej. (u)

#### NIJEDNOLITOŚĆ W ZWIĄZKU NAU CZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECH NYCH.

Wobec zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej, wśród członków Związ ku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Po wszechnych powstały trzy ugrupowania: jedno dąży by głosować na P.P.S., dru gie na N.P.R.-lewicę, zaś trzecie na obóz majowy t. j. na Blok pracowniczo-robotni czy zjednoczonych organizacji dla uzdro wienia gospodarki miejskiej.

Wobec niejednolitego stanowiska człon ków, wyłoniono tymczasowy komitet wy borczy, który rozpocznie pertraktacje z odpowiednimi ugrupowaniami w sprawie przyłączenia się i wystawienia kandyda tur na radnych z pośród nauczycieli.

Niektórzy członkowie zażądali, by da no wolną rękę członkom związku w cza sie głosowania. (u)

#### CHRZEŚC. ZWIĄZEK NAUCZ. SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Chrześcijański Związek Nauczyciel stwa Szkół Powszechnych postanowił wziąć udział w czasie wyborów do Rady Miejskiej z jedną z grup narodowych. W sprawie powyższej nastąpi ostateczna decyzja po odbytem zebraniu wspomnia nego związku. (u)

#### KAŻDY KIJ MA DWA KOŃCE.

Jak wiadomo, P. P. S. rozpoczęła agi tację przedwyborczą przez wyświetlanie filmu, ilustrującego gospodarkę miejską w Wiedniu pod rządami socjalistów.

## Krzyż zasługi oficerskiej.

### Nowe odznaczenia w rocznicę konstytucji majowej.

W kołach wojskowych rozszły się pogłoski, że niebawem ma być wprowa dzone nowe odznaczenie specjalnie dla oficerów pod nazwą „Krzyż służby ofi cerskiej”.

Dotychczas wojskowi, jak oficerowie, jak i podoficerowie, prócz orderów za za sługi bojowe: „Wirtuti Militari” i „Krzyż Walecznych”, odznaczani byli także „Krzyżem Zasługi”, a w wyjątkowych wypadkach oficerowie orderem „Odro dzenia Polski”.

Nowe odznaczenie ma mieć charakter więcej powszechny, gdyż nadawane bę

dzie za wierną służbę po przesłużeniu 10 lat.

Pierwsza lista odznaczonych „Krzy żem zasługi oficerskiej” przez Prezyden ta Rzeczypospolitej ma się ukazać w dniu 3 maja 1928 r. i odtąd co rok w tę rocz nicę krzyż ten będzie nadawany.

#### Z SEKCJI BUCHALTERÓW.

Sekcja Buchalterów przy Związku Han dlowców Polskich, Piotrkowska 108, za na szym pośrednictwem informuje, że w czwartek każdego tygodnia odbywają się wieczory dyskusyjne.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

**Podziękowanie.**

Niniejszym dziękuję tą drogą Stra ży Ochotniczej w Pabjanicach oraz Straży ze wsi Górka Pabjanicka za uratowanie gospodarki mojej, dzięki czemu spaliła się tylko stodoła.

**Otto Henning**  
Karnyszewice.

## U PROGU ROKU SZKOLNEGO

# „Pro publico bono et pro salute Reipublicae” Księża prefekci do społeczeństwa.

Z Zarządu Związku Diecezjalnych Kół Księży Prefektów otrzymaliśmy następującą odezwę:

Z Zarządu Związku Diecezjalnych Kół Księży Prefektów otrzymaliśmy następującą odezwę:

„Bóg nas powołał do współpracy nad wychowaniem nowych pokoleń. Ciąży na nas obowiązek jeden z najtrudniejszych i najbardziej podstawowych. Młodzież bowiem to przyszłość: to rozkwit albo upadek narodu! Tem wielkim zadaniem obarczeni zwracamy się do społeczeństwa naszego, w chwili zaczątku nowego roku szkolnego, z prośbą serdeczną, w imię Boga i Ojczyzny, o nieustraszenie nam pracy; owszem — o pomoc jak największą!

Dotąd nie zawsze mieliśmy jej, ile trzeba; a co gorsza, wiele czynników brzdącało nam w usiłowaniu naszym. Rezultaty już są! Młodzież nasza ukochana, nadzieja przyszłości, psuje się nam z roku na rok coraz więcej. Gdzież dawny patriotyzm jej? Partyjniactwo lub obojętność u wielu zajęły jego miejsce. Gdzie ukochanie wiedzy i cnoty? Chęć zrobienia kariery i użycia są dziś ideałami znacznej części młodzieży. Obecnie tak często nie myśli się o Bogu, wątpli o nieśmiertelności duszy, o sprawiedliwości bezwzględnej, o wszelkich ideałach. Carpe diem — korzystaj z chwili! — oto najpopularniejsze dzisiaj hasło wśród młodego pokolenia. Objawem jego: ordynarność, wyuzdanie, a nawet nieraz i zbrodnia u chłopców; zanik wstydu i delikatności uczuć u dziewcząt. A często najwyższym ideałem — plaża i sport!

Gdzież przyczyny zła? Wiele ich! Wojna miniona ze swą zwykłą psychozą. Przycichłe już przeważnie gdzie indziej, ale u nas kołaczące się jeszcze kierunki antyreligijne życia i wiedzy. Bardzo nawet potrzebne dla kraju, lecz nie zawsze trafnie przeprowadzane, przeszkolenie wojskowe. Powierzchniowa tylko albo żadna praca nad wyrobieniem charakteru, nad ukochaniem szczerem ludzi i Boga. Brak wszelkiej karności i poczucia zasad etycznych w społeczeństwie. Plaga zgorzenia, która jak potop zalewa nas, płynąc: z książki, teatru, kina, zabaw, z propagandy sekciarskiej, a nawet nieraz i z rodziny.

Co czynić? Czyż opuścić ręce i dać się zalewać złu? Lekomyślnym nasz Naród bywał, do przeżytych jednak, Bogu dzięki, jeszcze nie należy. Co czynić? Nie dać się złu!

Też dzieje nasze to szereg bohaterstw. Ileż to razy zdawało się, że już tonimy, że już po nas. W ostatniej chwili przecież zrywał się Naród i ocalenie Bóg dawał. I obecnie dał nam Bóg wolność, a my dajmy pracę dla przyszłości! Uprzejmiejmy sobie żywo myśli przewodnie „Trylogii” nieśmiertelnej Sienkiewicza. A przedewszystkiem nie zapominajmy, czego nas uczy i od nas wymaga nasza Boska Ewangelja.

Rzucamy w imię dobra ogólnego — pro publico bono et pro salute Rei publicae — i dla pożytku kraju, a nie dla cześci krytyki i siania rozterki, garść myśli ku rozważeniu i uwzględnieniu.

Niech nasz Rząd przedewszystkiem zechce wychowanie młodzieży oprzeć wyraźnie i mocno na zasadach prawdziwie katolickich. „Polonia semper fidelis!” — woła przyjaciel Narodu naszego, Ojciec św. — Pius XI. Niechże to stanie się rzeczywistością! Wolność przekonania osobistych szanujemy, lecz jeśli Rząd ma prawo wzbraniać nauczycielowi propagandy pewnych haseł politycznych w szkole, niechże wzbroni propagandy bezwyznaniowości. — Jeżeli są między nauczycielstwem polskim ludzie, co nie chcą wierzyć w Boga i Chrystusa nie uznają, niechże z wierzeń tych nie obdziera dzieci polskich! Jeśli kto sam zaslepił duchowo, niechże nie oślepi innych. Cóż postawić mogą ludzie antyreligijni na miejsce Boga jako podstawę etyczną życia? W imię Polski niech zastanowią się!!

W świecie rozumu toczy się walka odwieczna: za i przeciw Bogu. Ścierają się hipotezy — prawdy się godzą. Wiedza prawdziwa z Wiarą prawdziwą nigdzie się nie kłóca, owszem doskonale godzą się. Chrześcijaństwo prawdziwe

ani jednego dogmatu nie musiało odwoływać w imię nauki! Najwięksi uczeni byli prawie wszyscy wierzącymi. I znów Sienkiewicz prawdę napisał: „Bierze licho wszystkie stare i nowe systematy filozoficzne, a Msza św. po staremu się odprawia”. Niech się uczeni kłóca o hipotezy, jeśli myśl ludzka spokojnie naprzód iść nie potrafi; ale niech w szkole polskiej, w imię dobra Ojczyzny, nikt nie podaje hipotez na pewniki i niech się nie zjawia książka zła, która by podrywała w duszy młodzieży tę Wiarę Bożą, co nas sama jedna w ciągu stuletniej niewoli krzepiała.

Szkoły polskie są międzywyznaniowe, stąd też Religja katolicka niema w nich zasadniczego wpływu na wychowanie młodzieży. Drukowane dotąd programy ministerjalne jako podstawę wychowania wymieniają różne gałęzie wiedzy, odpowiednio do typu szkoły, nigdy przecież religii. Ćwiczenia sportowe i wszelkie inne obchody miewają zazwyczaj pierwszeństwo przed życzeniami religii. Wprawdzie mamy nakaz nabożeństw i praktyk religijnych, ale przy duchu nieraz antyreligijnym choćby części personelu i podręczników, oraz przy wyznaczeniu ks. prefektowi roli tylko nauczyciela-specjalisty, powiedzmy sobie jasno: szkoła polska obecna bardzo często prawdziwie katolicką nie jest; a bywa obojętna i nawet czasem wroga religii. Młodzież ze szkół naszych nie wynosi przeważnie ducha szczerze katolickiego. Robota przeciw religii, choć powoli, idzie naprzód. — Rzeczą społeczeństwa naszego wiedzieć o tem i przeciwstawić się temu.

Mało nas! Dwadzieścia parę milionów zaledwie przeciw dwustu milionom wrogów ościennych. Każde więc dziecko polskie musi być obrońcą ziemi swojej. Słusznie też szkoła polska ma kształcić umysł i ciało wyrabiać; ma uczyć „imać się korda”, bo „strzeżonego P. Bóg strzeże!” Do tego przecież, aby mężnym i sprawnym być żołnierzem, nie trzeba wyzywać się ani wstydu, ani czystości uczuć. Prawdziwe bohaterstwo właśnie zwykło chodzić z nimi w parze. Niestety, przy wojskowym przeszkoleniu obecnie mieliśmy wypadki wielkiej trywialności i nawet cynizmu. Żadamy przeto tworzenia obozów letnich specjalnie szkolnych i prawa ingerencji władzy szkolnej i duchownej w te szczegóły życia hufców przeszkolenia, które nie dotyczą techniki wojskowej.

Młodzież nasza przynosi do szkoły dużo różnych pierwiastków charakteru. Jakżeż często slyszymy skargę, że dziecko w szkole rozpuściło się lub nawet zepsuło! Zarzut, niestety, bardzo często słuszny. Szkoła nasza obecnie przeważnie uczy, lecz nie wychowuje. Ukształcenie charakteru dziecka polskiego, przyszłego obywatela kraju, mniej bywa cenione od całego szeregu innych potrzeb państwowych i za mały na to kładzie się nacisk. Szkoła polska, choć ma tu i owdzie już regulaminy pisane, nie wyrabia poczucia karności. Społeczeństwo, życie i sam Bóg — nagradzają i karzą; szkoła nasza w rzeczywistości toleruje często zasadę bezkarności, niezyciową i niepolską! To też młodzież rozpuszcza się i żyje obecnie za swobodnie i zjawiały się wśród niej czyny i zbrodnie, których młodzież polska dotąd nie znała! — Stara zasada nasza, choćby najbardziej nowoczesnie pojęta: „Gdzie niema kary, tam niema i miary” — sprawa się w całej pełni. Cóż na to władze, rodzice i organizacje społeczne?

W imię słuszności zaznaczamy, że nie wszystko już się popsulo. Są rodziny w Polsce, co wzorowo chowają dzieci. Są szkoły, co usilują bronić i kształcić dusze młodzieży. Cóż, kiedy samo życie społeczne u nas idzie przeciw nim. Książka polska, niegdyś zakazana i tępiąca, która nas dawniej tylu cudnych uczyla rzeczy, czegoż uczy dziś? Pessimizm i pornografja — to jej obecnie przeważna treść! Rozpacz chwytają nieraz rodziców myślących i nauczycieli uczciwych, jak dać w ręce młodzieży tę lub inną książkę polską? Lecz wielu nowszych pisarzy naszych to nie wrzusa. Zapatrzeni w chi-

merę czystej sztuki lub w prawo popytu i podaży, tworzą na szkodę Narodu swego. — Wielcy gorszyciele, bo dał im Bóg iskrę talentu, a oni jej nadużyli — bywają przecież sławieni jako zasłużeńi dla Narodu! Książka polska i dziennik polski stają się nieraz bezcenne!

Teatr polski — ten, skąd kiedyś jedynie po za Kościołem padało słowo polskie publicznie. Teatr polski — co nam tak pięknie umiał przypominać świętą przeszłość naszą i uczył kochać co swoje i wielkie, co umiał nawet tak serdecznie chłostać i poprawiać; nasz ten polski teatr jakże często płami się obecnie bezwstydem. A jakie hasła padają ze sceny polskiej! I to ma być rozbudzanie piękna i artyzmu w Narodzie? Rezultat jest. Nie wydało to wprawdzie żadnego genujsza w sztuce, lecz tłum tłoczy się i klaszcze, a życie — splugawiało. Niestety, zapominamy, że upaść mógł naród nawet wielki; ale zginać musi naród niekoczemy! Piękne hasła wielkich romantyków zgasły. Na życie patrzy się z punktu zwierzęcego. Młodzież to widzi i tem się przejmuje. Obywatele rozumni, polki uczciwe, cóż wy na to?

Popularyzacja sztuki miały być kina, a stają się najczęściej jakoby publicznymi szkołami rozpusty i zbrodni! Właściciele większości kin, na szczęście nie Polacy przeważnie, to szkódnicy społecznie najgorszego typu. Jeżeli inne zbrodnie społeczne prawo surowo karze, czemu niema kary również surowej na właścicieli złych kin? Dla wielu z tych ludzi nic niema świętego. Kasa i zysk — to ich bożek; tysiące splugawionych istnień i zbrodni spełnionych — to ich owoc. A magistraty polskie patrolują temul! Władze kontrolują, patrzą i milczą! Społeczeństwo toleruje!

Do szeregu rozrywek i zabaw życiowych należą tańce. Obecnie tańce nie są echem pięknych prastarych zwyczajów różnych ludów, jak to zazwyczaj dotąd bywało. Dawne tańce odsłaniały nam życie i usposobienie, słowem duszę, danego narodu. Stąd każdy naród miał je swoje i on jeden naprawdę umiał je tańczyć. Miał je i ma je dotąd i narów nasz, a pożyczal sobie nieraz i od innych kulturalnych narodów. Obecne tańce nie są objawem kultury, lecz zwyrodnienia i dzikości. Wyszyły przeważnie z nor i jaskiń brudu moralnego lub dzikich puszczy w różnych krajach. W ojczyźnie ich wstydzą się ich najczęściej, na obczyźnie jednostki rozwydzone naśladują je. Tyle już o tem powiedziano i napisano, że dla rozumnych i uczciwych wystarczy, a dla innych stracony czas. Dla rozwagi jednak czynników poważnych podkreślamy, że obecne tańce przy ubiorach obecnych są prostą i łatwą drogą do zepsucia. Sapienti sat!

Nawet rzeczy poważne i święte stają się dziś polem do szerzenia zła. Polak i katolik to do niedawna bywały u nas

## Ziemia dla polskich osadników w Peru. Pół miliona hektarów na rzecz kolonizacji.

Przed niedawnym czasem przyjechał z Peru jeden z najwybitniejszych znawców stosunków emigracyjnych, delegat rządu p. Kazimierz Warchałowski. Zdołał on uzyskać od rządu peruwiańskiego przyznania znacznych obszarów leżących w dorzeczu Amazonki, wzdłuż brzegów Ucayali, obejmujących 500 tys. ha. Ziemia ta jest bardzo urodzajna i można na niej uprawiać trzcinę cukrowa, banany, kawę, kakao, bawełnę, drzewo kauczukowe, wszelkie owoce strefy gorącej.

Z tych pół miliona hektarów 150 tys. ha jest przeznaczona na sprzedaż, a pozostała część została p. Warchałowskiemu przydzielona w zamian za obowiązek osadzenia tam w przeciągu 4 lat tysiąca rodzin kolonistów. Plan kolonizacji terenu jest w ten sposób skonstruowany, iż osiedla będą zakładane tuż przy rzece, dzięki czemu będzie zapewniony zbyt produktów.

Rzeka Ucayali jest spławna rzeka, a do stolicy departamentu, w którym znajduje się ta koncesja zwana Iquitos, dobiegają

synonimy zwykłe. A mimo to Polska przysparzała gościnnie, póki mogła, wszystkich, komu w ojczyźnie własnej źle było. Wywoływało to czasem pewne wicherzenia religijne i sekciarskie, duchu narodu jednak zawsze brał górę. Obecnie jest inaczej! I nawet do dzieci polskich, które przecież odznaczają się taką szczerą i serdeczną religijnością, dziś już dociera sekciarstwo. Agitacja rozwija się wprost nieraz w szkołach lub organizacjach różnych, a starsi milczą albo, co gorsza, przyklaskują. Jak się to robi podstępnie a sprytnie, za przykład niech posłuży głosna, bo przez papieża i biskupów potępiona wyraźnie, znana u nas Y. M. C. A. czyli Stowarzyszenie Młodzieży Chrześcijańskiej (protestanckiej) w Ameryce Północnej. Rodzice polscy, broniliście swe tak wytrwale od wynarodowienia, brońcież je niemniej gorliwie od utraty wiary naszej starej!

Została nam jeszcze do omówienia rodzina polska, ta arka między dawnymi i nowymi laty, to źródło dawniej cnoty i teźnyzy narodowej. O quam mutata ab illa! Co się nieraz obecnie z rodziną polską dzieje? Jarzmo zepsutych ciemięzców wycisnęło piętno swe i na niej, a okazało się to, skoro w kraju i w życiu swoboda się rozwinęła. Protestantkie rozwody i rozpusta moskiewska jak powódź zalały nasz kraj! Ci z ojców polskich, co w słowach często są Katonami, a w czynach swoich użyciu holdują; ile się da — to plaga straszna życia naszego. Ta podwójna moralność: jesteś dzieckiem — to spełniaj, a wyrośniesz — to zobaczysz — jest zabiciem wszelkiej moralności i okaleczeniem raz na zawsze duszy dziecka. Ten szczyt zarozumiałości! ślepej, że etyczne zasady i praktyki religii są potrzebne tylko dla niektórych — to najprostszą drogą do zupełnej anarchii zasad. Stąd właśnie płynie owa połowiczność i bezsilność poczynań życiowych naszych i społecznych. A te z matek naszych i siostr Polek, co strojem swoim gorszą otoczenie i córki swe od dziecięcych lat uczą obnażać się, ile tylko policja pozwoli, bo z etyką zwykle rzadko się liczą — czy zasługują na miano dobrych obywateli? Wyzbywanie się wstydu przez niewiasty nasze jest przecież największym źródłem upadku moralnego. I to wszystko dzieje się u nas — w Polsce! Hańba to we własnej rodzinie! A ci polscy inteligenci nie chcą rozumieć że rozbić rodziny w jakimś kraju, to zabić danego narodu.

Długi szereg przykrych rzeczy wyliczyliśmy. Czynimy to z całą rozwagą i poczuciem odpowiedzialności, a zarazem i bólem ogromnym. Przyznać też musimy, że i my może nie zawsze i nie wszyscy staliśmy na wysokości zadania. Toć i my jesteśmy synami tegoż Narodu. Jego chluba naszą chluba; Jego siła i rozkwit naszą siłą i rozkwitem; Jego hańba byłaby naszą hańbą; więc tchórzliwie milczeć nie możemy. Ufamy, że głos ten nasz serdeczny nie przebrzmi bez echa. Obywatele mądry i uczciwi zastanowią się, że gore! Rodzice katolicy i organizacje społeczne rozwijają haczość i energię w czynach. I da Bóg, że zło się skurczy. Młodzież ocalimy, a przez nią i kraj nasz wzmocnimy. Tak nam dopomóż Bóg i wszyscy uczciwie myślący!

Zarząd Związku Diecez. Kół

Ks. Prefektów.

Warszawa — wrzesień 1927 r.

wielkie oceaniczne statki. Prócz tego jest przewidziana komunikacja lotnicza pomiędzy Iquitos a stolicą Lima.

Prof. Warchałowski jest przekonany, iż na tym obszarze kolonizacji polskiej znajduje się i nafta.

Celem postawienia kolonizacji na odpowiednim poziomie zakłada prof. Warchałowski konsorcjum z sumą 300 tys. dol. Najmniejszy kłopot ma prof. Warchałowski z kwestją osadników, ponieważ obecnie już otrzymał bardzo liczne zgłoszenia. Może on jednakowoż zużytkować narazie tylko ludzi, którzy znoszą dobrze klimat podzwrotnikowy. Obszar przyznany kolonizacji polskiej jest tak duży, jak Górny Śląsk.

## Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

W dniu 11 września r. b. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

†  
**EUGENJUSZ TRAEGER**

Inż. Chemji

Vice dyrektor oddz. Wykończalni fabryki Sp. Akc. I. K. Poznańskiego.

W zmarłym straciłmy szanownego współpracownika, cieszącego się naszym szacunkiem i poważaniem, o którym pamięć w sercach naszych na długo zachowamy.

Cześć Jego Pamięci!

Dyrekcja Zakładów Fabrycznych  
Sp. Akc. I. K. Poznańskiego w Łodzi.

W dniu 11 września r. b. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

†  
**EUGENJUSZ TRAEGER**

Inż.-Chemji

Vice dyrektor oddz. Wykończalni naszych zakładów fabrycznych.

W zmarłym straciłmy sumiennego i fachowo uzdolnionego pracownika, o którym pamięć na długo zachowamy.

Cześć Jego Pamięci

Rada Nadzorcza i Zarząd

Sp. Akc. Wyrob. Bawełn. I. K. Poznańskiego w Łodzi.

W dniu 11 b. m., przesłużwszy w straży 25 lat, zmarł śmiercią tragiczną na posterunku nasz nieodżałowany druh dziesiętnik

†  
**Jakób Bąk**

przeżywszy lat 61.

W zmarłym traci straż gorliwego druha i szczerego kolegę. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 13 b. m. o godz. 4 po poł. ze szpitala miejskiego na cmentarz ewangelicki.

Pabjanicka Ochotnicza Straż Pożarna.

Pabjanice, dn. 12 września 1927 r.

**SPORT STRZELECKI W STRAŻY OGNIOWEJ.**

Wczoraj odbyła się odprawa naczelników straży ogniowej rejonu aleksandrowskiego, na której postanowiono wprowadzić kurs wychowania fizycznego dla oficerów straży rejonowej, poprzeć budo-

wę strzelnicy i zaprowadzić sport strzelecki w aleksandrowskim rejonie straży pożarnej.

Obecny na odprawie porucznik Woskiewicz obiecał komendantowi straży, że obejmie kierownictwo kursu.

†  
**Eugenjusz Traeger**

Inż. Chemik

Sp. Akc. I. K. Poznańskiego w Łodzi.

Zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach dn. 11 września 1927 roku.

Pokój Jego ceniom.

Urzednicy, Majstrowie, Drukarze,  
Rytownicy i Ekspedjenci Wykończalni  
Sp. Akc. I. K. Poznańskiego w Łodzi.

**Na drodze do porządku i ładu.**

**Przed generalną inspekcją sanitarną m. Łodzi.**

**Doraźne zarządzenia władz policyjnych.**

Wysłank p. ministra Składkowskiego w kierunku oczyszczenia i uzdrowienia Polski napotyka na takie trudności, że musi się on chwycić coraz to nowych pomysłów dla dopięcia swego celu. Niedawno wydał w tej sprawie okólnik do wszystkich wojewodów, zawierający minimalny program w tej dziedzinie, obecnie czynione są przygotowania do dalszej, konsekwentnej akcji. Dowiadujemy się bowiem, że w dn. 2 października r. b. wyrusza na fereny wszystkich województw, nie wyłączając Warszawy, 17 wyższych urzędników Ministerstwa Spr. Wewnętrznych dla przeprowadzenia gruntownej inspekcji sanitarnej. Inspekcja potrwa tydzień. W ciągu tego czasu każdy z urzędników będzie miał za zadanie przeprowadzenie lustracji w odnośnym mieście wojewódzkim, w dwóch miastach powiatowych, trzech miasteczkach i cztery wsiach.

Przeprowadzający inspekcję urzędnik ma dążyć do wyrobienia sobie należytej opinii o ogólnym stanie sanitarnym wiedzianej miejscowości, wnikając w najdrobniejsze szczegóły gospodarki samorządowej. Nie ują więc bacznej uwagi pp. inspektorów źle utrzymane place i ulice, brudne domy, podwórza i klatki schodowe, niechlujne ubikacje, wadliwe śmietniki i t. p.

Sporządzone przez inspektorów sprawozdanie posłuży p. ministrowi do dalszej

akcji i nowych zarządzeń. W każdym bądź razie równo w miesiąc później, dn. 2 listopada nastąpi nowa inspekcja, która w analogiczny sposób będzie przeprowadzona.

Między innymi okólnik taki otrzymały miejscowe władze. Wobec tego zarządzenia Komisariatu Rządu na m. Łódź podzielił miasto na 744 rejonów, z których każdy przydzielony został jednemu posterunkowemu, którego zadaniem jest czuwać nad szybkim i dokładnym wypełnieniem przepisów sanitarnych.

W obrębie I komisariatu policji będzie 60 rejonów, obejmujących 1020 budowli, w obrębie II komisariatu — 30 rejonów, obejmujących 341 budowli, w III komisariacie — 60 rejonów, obejmujących 1272 budowli, w IV komisariacie — 60 rejonów, obejmujących 1032 budowli, w V komisariacie — 80 rejonów, obejmujących 834 budowli, w VI komisariacie — 48 rejonów, obejmujących 291 budowli, w VII komisariacie — 94 rejonów na 947 budowli, VIII komisariacie — 68 rejonów na 749 budowli, w IX komisariacie — 30 rejonów na 936 budowli, w X komisariacie — 50 rejonów na 576 budowli, w XI komisariacie — 58 rejonów na 641 budowli, w XII komisariacie — 36 rejonów na 719 budowli, w XIII komisariacie — 40 rejonów na 732 budowli i w XIV komisariacie — 40 rejonów na 770 budowli.

Każdy kierownik rejonu prowadzić będzie

ściśle ewidencję swego rejonu, w której oznaczać będzie dokładną datę przez prowadzonej przez siebie inspekcji z wyszczególnieniem ulic i numerów domów, przez się skontrolowanych. Nadto zaznaczać będzie, jakie bruki zaobserwował, kogo należy pociągnąć do odpowiedzialności, jakie wydał zarządzenia celem doprowadzenia pewnych ubikacji do czystości i jakiego terminu udzielił właścicielowi po sesji do wykonania zarządzenia.

Kierownicy rejonów obowiązani będą do kontrolowania posesji, która znalazła się na indeksie, tak długo, przez dwa do trzech razy tygodniowo, póki nie zapamięta na niej kompletna czystość i porządek.

Nadto będzie obowiązany do stałych inspekcji w ciągu tygodnia wszystkich posesji należących do jego rejonu, bez względu na to, czy pamięta w nich porządek czy też nie.

Rozporządzenie powyższe tyczyć się będzie nie tylko domów mieszkalnych, lecz również hoteli, restauracji, cukierni, pokoi umeblowanych, placów i t. d.

Plan doprowadzenia do porządku miasta, przewiduje, iż za poważniejsze przekroczenia, które będą surowiej karane, uważane są brudne ubikacje i śmietniki, nieoświetlone klatki schodowe, brak szyb i spłuczek na klatkach schodowych oraz zanieczyszczone jezdnie, chodniki i ścieki uliczne.

Przy mniejszych przekroczeniach, po-

licjanci będą stosowali doraźne mandaty karne, przy większych natomiast spisywane będą protokoły i kierowane do wydziału karnego Komisariatu Rządu. W razie gdyby właściciel nieruchomości względnie osoba winna, wzdragali się zapłacić natychmiast karę z doraźnego mandatu karnego, płacić będą musieli ją w Komisariacie Rządu w poczwórnej wysokości.

W związku z powyższym, w Komisariacie Rządu otwarty zostaje specjalny wydział karny dla przestępstw sanitarnych. Protokoły będą codziennie zgłaszane do komendanta Niedzielskiego, który przekazywać je będzie wyżej wymienionemu wydziałowi w Komisariacie Rządu, który w ciągu 24 godzin będzie zobowiązany winnego ukarać.

Odwolania od wymiarów kary przyjmować będzie urząd wojewódzki w ciągu 14 dni.

Jako najwyższa kara za nieprzestrzeganie czystości będzie 3 miesiące więzienia względnie 1000 złotych grzywny, albo oba kary łącznie.

Zaznaczyć należy, że prócz kierowników rejonów, którzy przestrzegać będą czystości w mieście, wyznaczone zostaną lotne brygady w liczbie 5, które kontrolować będą cały obszar miasta. (i)

**Z POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.**

Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej za naszym pośrednictwem zawiadamia, że wydawanie fantów ze sprzedanych „piramidek premjowych” P. M. S. odbywa się w lokalu Związku Ludowo-Narodowego, Narutowicza 36 od dnia 6 do 15 b. m. wyłącznie w godz. 10 — 12.

**Inauguracja sezonu w Teatrze Popularnym.**

**„Królewski Jedynak”**

dramat w 4-ach aktach Lucjana Rydla.

Rojno i gwarno. Sala wypełniona po brzegi. Stali bywalcy teatralni niezawodni przyjaciele naszej popularnej sceny stawili się w komplecie. Wielu od kasy odchodzi... bez biletów. Pierwsze rzędy zajmują przedstawiciele władz miejskich i państwowych, prasy, instytucji społecznych. Nastroj jakiś świąteczny, uroczysty. Nic dziwnego. Piąty raz już z rzędu otwiera niestrudzony i nie tracący nigdy otuchy dyr. Piłarski sezon teatralny. A ten długoletni okres pracy wykazał, ile może dobra wola i niespożyta energia. Zyskanie zaufania wśród mas, dla których teatr podwoje swe otwiera — to największa nagroda. To też, gdy na inauguracji sala była przepełniona, najlepszy to dowód, że publiczność zaufania nie straciła, że prace i wysiłki tak dyrekcji, jak i artystycznego zespołu pragnie poprzeć wierząc, że się w nadziejach swoich nie zawiedzie.

Sobotnia premiera była dobrym prognostykiem. Poważna, nastrojowa a przytem prawdziwie piękna opowieść Rydla o „Królewskim Jedynaku” i o jego dostojnej a nieszczęśliwej skutecznym intrzy i mactw królowej-matki, małżonce, opowieść, przenosząca widza w odległe wprawdzie, ale jakże za to bogate w sławę czasy ostatnich Jagiellonów, opowieść wreszcie, która podnosi ducha, uczy kochać przeszłość — to strawa pierwszorzędną dla tych, którym popularna scena ma służyć. Dobrze więc zrobiła dyrekcja, że sztuki tak wczesnego zgasłego twórcy „Zaczarowanego koła” przeznaczyła na początek swej pracy.

Zaznaczyć trzeba, że dano „Królewskiemu Jedynakowi” należną mu oprawę, że reżyserja stanęła na wysokości swego zadania. Prawda, że scena za mała nieco, prawda, że wystawa wspaniałych renesansowych krużganków i sal dworca wawelskiego wymaga więcej przestrzeni, ale prawda i to, że zrobiono, co zrobić było można i zrobiono dobrze. Gra artystów staranna, opanowanie ról pod względem pamięciowym dobre. Główną rolę kreował stary nasz znajomy p. St. Kubicki.

Muszę wyznać, że widzieliśmy już lepsze kreacje tego artysty: odtworzenie jednak trudnej roli „młodego” króla było zupełnie poprawnie. Wdzięczną zaiste i we wszystkich szczegółach prawdziwą była p. Bronowska w roli nieszczęśliwej małżonki królewskiej. Artystka wlała w swą grę dużo uczucia i mocy i stworzyła postać zupełnie wykończoną. Król Zygmunt i królowa Bona mieli swych wykonawców w osobach pp. Szafrąńskiego i Biskupskiej. Z debiutu tych artystów sądzić trzeba, że scena popularna zyskała nader poważne siły. P. Szafrąński stworzył naprawdę pierwszorzędną kreację. Jego Zygmunt był królem, pełnym majestatu i powagi; niektóre momenty, jak zwłaszcza scena sporu z królową Boną były odegrane z niezwykłą siłą i robiły prawdziwie wielkie wrażenie. Dodać trzeba, że maska twarzy p. Szafrąńskiego była doskonała, wzorowana na słynnym Matejkowskim obrazie. Trudne zadanie miała p. Biskupska. Bona, to skomplikowany, niełatwy do wczucia się i zrozumienia charakter. Przewrotna, zła, dumna, nieznosząca koło siebie nikogo, intrygantka, gotowa intrygę swą posunąć do zbrodni, oto najważniejsze cechy jej charakteru. Uwyniknęła je też w swej grze p. Biskupska, która dała kreację w całości silną i prawdziwą. Trudno z powodu dużej liczby osób, występujących w dramacie, wymieniać wszystkich, nie można jednak pominąć p. Jarszewskiego, który odtworzył pełną powagę postać biskupa Maciejowskiego, oraz p. Bieleckiego, kreującego rolę Stańczyka. Reszta ról spoczywała w rękach pp. Góreckiego (biskup Gamrat), Skolimowskiego (Kmita), Matuszkiewicza i Bolkowskiego (ks. Radziwiłłowic). Skoraszińskiego (kniź Podzgałło), Tartakowicza (Belkward) oraz pp. Zastrzeżwińskiej (Aurora) i Świeżawskiej (Genevra). Wkońcu podnieść należy staranność reżyserji o barwne, stylowe kostiumy, które istotnie pięknie harmonizowały z całością.

„Królewski Jedynak” dobrze zapoczątkował sezon. Niechże to pierwsze inauguracyjne przedstawienie będzie dobrą wróżbą dla teatru i jego ciężkiej wprawdzie, nie mniej jednak wdzięcznej pracy!

K. Oz.

**Nieludzka zemsta tłumy.**

**Robotnicy podpaliłi zagrodę swego pracodawcy.**

*Tragiczny wypadek, któremu ulegli dwaj strażacy śpieszący z pomocą.*

We wsi Kornyszowice, położonej w okolicach Pabjanic, większa liczba robotników zajęta była wykonywaniem prac u niejakiego O. Henninga, miejscowego obywatela.

W ubiegłym tygodniu p. Henning nie otrzymał kredytów z Banku Gospodarstwa Krajowego, wobec czego nie mógł wypłacić należności robotnikom.

Onegdaj około godziny 7 wieczorem robotnicy, niezadowoleni z powodu nieotrzymania pieniędzy, zebrałi się przed domem p. Henninga i wysłałi delegację z żądaniem natychmiastowego uskutecznienia wypłaty. P. Henning był nieobecny, bawiąc w Łodzi w sprawach handlowych. Rodzina jego oświadczyła delegacji że w dniach najbliższych nadejdą pieniądze, przeznaczone na wypłatę dla robotników. Obietnice te nie uspokoiły robotników, którzy zagrozili zemstą.

I rzeczywiście w niespełną godzinę sto doła p. Henninga stanęła w płomieniach.

Do pożaru zawezwano natychmiast straż ogniową.

W ciągu 3 minut po alarmie na miejsce pożaru wyruszył oddział Nowomiejski.

Straż celem szybkiego przybycia na miejsce jechała drogą polną, w pewnym momencie wskutek nierównej i pełnej wybojów drogi, jeden z wozów strażackich wywrócił się, przygniatając siedzących

na nim strażaków. Z pod wywróconego wozu rozległy się jęki wzywających pomocy. Dzięki zimnej krwi woźnicy, jadącego za wozem, który uległ wypadkowi, nie doszło do katastrofy jedynie dlatego, iż wstrzymał on na miejscu rozłukane koła swego wozu. Kilku strażaków zeskokczyło z wozu i rzuciło się z pomocą nieszczęśliwym, reszta zaś oddziału pojechała na miejsce pożaru. Po odciągnięciu na bok leżących koni i wywróconego wozu, oczom ratujących przedstawił się straszny widok: jeden z przygniecionych straża-

ków, 41-letni Jakób Bak poniósł śmierć na miejscu wskutek zgniecenia klatki piersiowej i czaszki, drugi zaś 35-letni Andrzej Śmiechowicz uległ złamaniu nogi w dwóch miejscach i 5 żeber. Ciężko rannego strażaka koledecy przenieśli do szpitala w Pabjanicach, gdzie obecnie walczy ze śmiercią. Jak się okazało pastwą płomieni padła stodoła z całym tegorocznym zbiorem, należąca do Ottona Henninga, przyczem straty wynoszą przeszło 16 tys. złotych.

Władze policyjne prowadzą dochodzenie.

ROZBICIE GŁOSÓW POLSKICH GODZI W INTERESY NASZEGO MIASTA — GODZI W INTERESY JEGO MIESZKAŃCÓW.

**POLSKI WYBORCZY KOMITET GOSPODARCZY**  
PIOTRKOWSKA 104, TEL. 1-23.

UDZIELA WSZELKICH INFORMACYJ W SPRAWIE WYBORÓW  
CODZIENNIE OD 6 DO 8 WIECZOREM.

**Plany sytuacyjne projektowanych budowli.**

**Zamierzenia Wydziału Budownictwa.**

Jak wiadomo, osoby, mające zamiar budować nieruchomości w obrębie miasta, zobowiązane są składać w Wydziale Budownictwa Magistratu plany sytuacyjne przyszłych budowli. Plan te Oddział Regulacji Miasta musi sprawdzać na podstawie planów Oddziału Pomiarów, co zajmuje oczywiście dużo czasu urzędnikom, a również i interesanci tracą, gdyż plany sytuacyjne niejednokrotnie nie są prawdziwe.

Ponieważ Wydział Budownictwa posiada plany pomiarowe prawie dwóch trzecich powierzchni naszego miasta, przeto błędy obecnego systemu dałyby się łatwo usunąć przez wydawanie osobom zainteresowanym za pewną opłatą wyciągów z planów miasta, przez co interesant miałby

pewność, że plan sytuacyjny jest prawdziwy, a pozatem nie musiałby płacić za sporządzenie planów i odrębnie za uzgodnienie.

W związku z tem Wydział Budownictwa wystąpił z odpowiednim wnioskiem do Magistratu, który postanowił zezwolić Wydziałowi Budownictwa na wydawanie osobom zainteresowanym wyciągów z planów miasta według poniższej taryfy:

Do 2,500 mtr. kw. opłata stała zł. 6 oraz dodatkowo za każdy m. kw. zł. 0,014; od 2,501 do 5000 mtr. kw. — zł. 20 i za każdy mtr. kw. zł. 0,009; ponad 5000 mtr. kw. — zł. 43 i za każdy mtr. kw. zł. 0,005. Minimalna opłata za powyższe czynności wynosić ma zł. 25.

**Z dna głodu i nędzy.**

**Niedostatek przyczyną turji.**

Na ulicy Zgierskiej nr. 46 zamieszkiwała od pewnego czasu rodzina Winterów, składająca się z ojca, matki i jednego syna. Od dłuższego czasu Winter pozostawał bez pracy. Z tego powodu rodzina nękała głód. Krytyczna sytuacja stawała się z dniem każdym groźniejsza. Na domiar złe go jedyny syn Winterów zachorował na gruźlicę. Rodzice jego śpiesząc choremu z pomocą, zmuszeni byli czepać fundusze uzyskane ze sprzedaży mebli. Stan zdrowia chorego mimo wszystko pogarszał się. Wczoraj w nocy nastąpiło rozwiązanie

ostateczne. Doprowadzona nędza do rozpaczy żona Wintera z przeraźliwym okrzykiem rzuciła się na męża, bijąc go dotkliwie. Opanowana szaleem łamała pozostałe sprzęty, wreszcie wybiła wszystkie szyby w oknach własnej izby. Przerażony Winter w lot pojął, że żona jego dostała choroby umysłowej. Natychmiast przywołał pomocy sąsiadów, którzy z trudem zdołali obezwładnić furja dotkniętą kobietę.

Przybyły lekarz pogotowia przewiózł chęszceśliwą do szpitala dla umysłowochorych. (i)

**Pod kołami pociągu.**

**Śmiertelny wypadek na torze kolejowym.**

Wczoraj robotnik kolejowy niejaki Adamczyk, widząc zbliżający się po linii Rokietnicy—Czarnocin pociąg, chcąc szybko przybyć do domu usiłował wskoczyć

na stopień wagonu. Rezultat nierozważnego kroku był smutny. Adamczyk stracił równowagę i wpadł pod koła pociągu. Obsługa pociągu widząc to, uruchomiła hamulce.

Nim zdołano zatrzymać pociąg, koła obcięły Adamczykowi nogę, drugą zniósł dźwily oraz poszarpały podbrzusze.

W stanie groźnym przewieziono Adamczyka do Kuluszek, a stąd do Piotrkowa, celem umieszczenia go w szpitalu. Ratuunek okazał się spóźniony. Natychmiast po przybyciu do szpitala Adamczyk zmarł wskutek upływu krwi.

Policeja prowadzi dochodzenie celem ustalenia dokładnej przyczyny wypadku.

**NOCNE DYŻURY APTEK.**

Dziś dyżurują apteki: Epszajna, Piotrkowska 225, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95, M. Rozenbluma, Cegielińska 12, Gorfaina, Wschodnia 54, J. Koprowskiego Nowomiejska 15. (b)

**CENY MIEJSC W TEATRZE MIEJSKIM**

Mimo znacznie powiększone koszty eksploatacji w sezonie bieżącym, dyrekcja Teatru Miejskiego jednakże, chcąc w najnajwiększym stopniu ożywić frekwencję i przyciągnąć do teatru szerokie koła inteligencji i sfer pracujących — ustanowiła na sezon 1927/28 następujące nader niskie — w stosunku do kosztów ceny.

- A więc:
- 1) na przedstawienia premierowe, sobotnie wieczorowe i niedzielne: od 75 gr. do 7 złotych (przeciętnie dobre miejsce w krzesłach kosztować będzie od 3 do 5 zł.);
- 2) na pozostałe dni w tygodniu oraz na niedziele po południu, ceny t. zw. „popularne” od 50 groszy do 4 zł. 50 (przeciętnie dobre krzesło od 2 zł. 50 do 3 zł. 50) oraz
- 3) na przedstawienia robotnicze (jeden raz w tygodniu) od 50 groszy do 2 zł.

W poszczególnych nader rzadkich wypadkach, gdy koszty występu gościnnego bądź wystawy będą wydatnie podniesione, dyrekcja zastrzega sobie prawo nieznacznego podwyższenia cen na przedstawienia premierowe.

Zaznaczyć należy, że jutrzejsze inauguracyjne i drugie czwartkowe przedstawienia odbędą się po cenach normalnych, nie podwyższonych.

**Ponowny strajk czeladzi stolarskiej.**

Onegdaj zakończony został strajk czeladników stolarskich wskutek zagwarantowania im 15 proc. podwyżki przez majstrów.

Skoro robotnicy przybyli do pracy do fabryki mebli przy ul. Narutowicza 14, właściciel firmy Besser oświadczył im, iż płaci im nie podwyższy i o ile chcą pracować to tylko na dawnych warunkach.

Wobec takiego stanu rzeczy, czeladź stolarska udała się do klubu majstrów, domagając się zmuszenia firmy Besser do podporządkowania się umowie. Gdy interwencja klubu nie doprowadziła do pożądane go wyniku, zarząd związku robotników przemysłu drzewnego zwołał nadzwyczajne zebranie, na którym postanowiono porównie proklamować strajk czeladzi stolarskiej, dopóki wszystkie przedsiębiorstwa stolarskie nie podporządkują się podpisanej umowie przez klub majstrów z przedstawicielami robotników. (r)

**ZE STOW. B. WOJSKOWYCH.**

Sekretarjat Stowarzyszenia b. Wojskowych armji polskiej w Łodzi za naszym pośrednictwem informuje swych członków, iż w dniu 14 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Kilińskiego 77 odbędzie się ogólne zebranie kwartalne.

**KINO Dom Ludowy**  
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

Od wtorku dnia 13 do niedzieli 18 b. m. włączenie arcydzieła filmowe ze złotych serji wytwórni Paramount p. t.

**„Nie kłam”**  
(Urojone miliony)

W rolach główn. słynni artyści: Agnes Ayres, M. Volconyi i Pat O'Malley.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. gr. 30

# Kurier Sportowy

Z zawodów piłkarskich na wodzie.



Mistrz świata w pływaniu Rademacher w chwili strzału na bramkę.

## O tytuł mistrza ligowego.

Dalsze zmiany w tabelce.

Posunęliśmy się o tydzień naprzód w rozgrywkach ligowych i statystyka sensacji powiększyła się ogromnie.

Wisła ucieka wszystkim, zabierając po drodze nie tylko punkty, ale i bramki w niezliczonej ilości. Jak nie sędzia dopisze wiślakom, to przynajmniej jakiś osłabiony zespół, tak, jak to było w niedzielę.

TKS przyjechał zdekompletowany w dziesiątkę i nie potrafił nawet bronić się skutecznie przed amatorami na „króla” bramek.

15 bramek w zawodach mistrzowskich — to niesłychana jeszcze rzecz w ciągu ostatnich kilku lat. Coprawda Pogoń użyła sobie na Legii 11:2, ale toruńczycy uchodzili dotychczas za zespół poważny i zdolny.

Bramkarz toruńczyków zbiera żniwa, jak żaden z pozostałych bramkarzy ligowych — 75 bramek, to bagaż na cały pociąg, a nie wagon.

Katowiczom sprzyja szczęście, to też po nieoczekiwanym zwycięstwie nad Łódzianami wyjechali uradowani, zapewniając sobie nadal drugie miejsce.

Pogoń nie da rady już w walce o zaszczytny tytuł mistrza, poślizguje się od czasu do czasu noga, a ostatnio musiełi skapitulować przed Wartą 1:2.

Wielką niespodzianką robi wszystkim Warta. Ta „rozklekotana” jedenastka jak się początkowo wyrażało o poznafczykach, robi obecnie ruch i zamieszanie w szeregach ligowych i zniwiera postwistemi krokami na front tabeli. Gorzej tylko powiodło się walczyć z Hasmonea, gdyż przegrany ten mecz 5:7 zaliczony początkowo za mecz towarzyski Liga uznała za mistrzowski.

Turystom w odpoczynku nikt nie przeszkadzał i nie ruszył ich z miejsca, a mogłoby to uczynić ŁKS, gdyby miał więcej szczęścia w spotkaniu z IFC.

ŁKS-aków przesładnie jakiś pech, tak że mimo dużych szans zwycięstwa, wychodzą oni przegrani, a gdyby w niedzielę z dwóch murawianych okazji padły bramki czerwonymi powiodłoby się ina-

czej. Dużo zawinił tutaj i sędzia nie przyznając zupełnie prawidłowego karnego za rozmyślną rękę gości.

Ruch i Legia kontentują się nadal środkiem miejscem w tabeli, za to gorzej się wędzicie Czarnym, którzy zbierając same kleski, opuszczają się coraz niżej.

Polonia, Czarni, Hasmonea, Warszawianka i Jutrzenka tworzą już dekorację szarego końca i biją się z sobą o lepsze miejsce z końca.

Hasmonea podniosła się ostatnio w górę, uzyskując od razu dwa cenne zwycięstwa, z Czarnymi 3:0 i z Wartą 7:5 (z meczu kwalifikowanego za towarzyski z braku tylko wyznaczonego sędziego).

Stan mistrzostw przedstawia się w obecnej chwili następująco:

Nazwa klubu	Gier	Zwycięstw	Remis	Przegr	Str. bram.	Punk- tów
Wisła . . . . .	21	16	1	4	79:26	33
I. F. C. . . . .	20	15	—	5	57:28	30
Pogoń . . . . .	19	11	2	6	58:29	24
Warta . . . . .	20	11	1	8	56:45	23
Turyści . . . . .	19	9	3	7	40:37	21
L. K. S. . . . .	21	9	2	10	41:38	20
Ruch . . . . .	19	8	4	7	34:35	20
Legia . . . . .	20	9	2	9	51:57	20
T. K. S. . . . .	21	8	2	11	45:75	18
Polonia . . . . .	18	5	7	6	40:50	17
Czarni . . . . .	21	7	3	11	35:44	17
Hasmonea . . . . .	19	6	4	9	40:55	16
Warszawianka . . . . .	20	5	2	13	37:56	12
Jutrzenka . . . . .	20	2	3	15	28:64	9

Najwięcej uzyskanych bramek posiada Wisła, najwięcej straconych TKS.

Najwięcej rozegranych zawodów mają: Wisła, ŁKS, Czarni i TKS, najmniej Polonia.

Charakterystyczny jest fakt, że IFC nie ma ani jednego spotkania z wynikiem remisowym, gdy Polonia ma aż 7.

## Pierwsze ogólnopolskie igrzyska policyjne.

### ZAWODY LEKKOATLETYCZNE.

W trzecim dniu policyjnych zawodów lekkoatletycznych wyniki były następujące: 100 mtr. półfinały wygrał Kisielicki (12.2) oraz Winnicki (12.2). Bieg 200 mtr. półfinały: Borowiecki (24.8) i Winnicki (26). W finale wygrał Borowiecki (Łuck) 25.2 przed Winnickim (Lwów). Bieg 5 km. Śmiga (G. Śląsk) 18:00.4 przed Nowakowskim (Śląsk) i Stachura (Warszawa). Sztafeta 4x100 mtr.: 1) Górny Śląsk 49.4, 2) Warszawa, 3) Poznań, 4) Bydgoszcz, 5) Włno. Skok o tyczce: 1) Richter (Górny Śląsk) 2.80, 2) Zak (Lublin) 2.55. Finał bie-

gu 110 mtr. przez płotki wygrał Kisielicki (Śląsk) 19.6. Bieg 800 mtr. Zbroszczyk (Warszawa) 2:16.4 przed Trzcinińskim (Warszawa). Do finału w rzucie dyskiem weszli: Jeziolkowski (37.17), Dobrowolski (30.80), Kartasiński (30.53). Dokończenie zawodów dziś o godz. 9-ej. O godz. 5 po poł. w obecności p. Prezydenta Rzplitej odbędzie się zakończenie zawodów i rozdanie nagród zwycięzcom.

REPREZENTACJA POLICJI POLSKIEJ — SCHUTZPOLIZEI 6:2 (3:2). Drużyna polska złożona była z graczy

## Posiedzenie karne Wydziału Gier i Dysc. P.L.P.N.

C-S) Ubiegłe posiedzenie Wydziału Gier i Dyscypliny PLPN w Warszawie od bywało się pod znakiem niemal samych kar. Tyle kar ile na tem posiedzeniu nałożono wogóle, dotychczas nie zastosowano względem graczy extra klasy i tak:

Ukarano: a) Kubika Aleksandra z klubu Turystów za wysoce niesportowe zachowanie się względem sędziego na meczu z Hasmoneą w dniu 17 lipca — dwutygodniową dyskwalifikacją; początek kari od dnia 12 września do dnia 25 b. m. włącznie; b) Steuermana Zygmunta z Żyd. Kl. Hasmonea 8-tygodniową kwalifikacją od dnia 12 września do dnia 6 listopada włącznie za: 1) wysoce niesportowe i pro wokujące zachowanie się wobec sędziego oraz za pogróżki względem tegoż meczu z Turystami dnia 17 lipca, 2) niesportowe zachowanie się na zawodach z K. S. Warszawa wianka dnia 10 lipca, 3) ustawiczne krytykowanie rozstrzygnięć sędziego na meczu z W. K. S. Legia dnia 14 sierpnia r. b.

Napomniano: a) Adamka Józefa z T. S. Wisła za brutalną grę na meczu z K. S. Jutrzenką dnia 7 sierpnia i na meczu z K. S. Warta dnia 14 sierpnia r. b.; b) Witkowskiego Szczepana z I. L. K. S. Czarni za grę faul i krytykę zarządzeń sędziego na meczu z L. K. S. Pogoń dnia 7 sierpnia; c) Grabowieckiego Stanisława z I. L. K. S. Czarni za brutalną grę na zawodach z L. K. S. Pogoń dnia 7 sierpnia.

Udzielono: a) Debertowi Romanowi z S. K. S. ostrej nagany za krytykowanie za rzadzeń sędziego oraz demoralizujący wpływ na dyscyplinę drużyny przez okazywanie ciągłego niezadowolenia z rozstrzygnięć sędziego na meczu dnia 31 lipca z L. K. S. Pogoń; b) Balsamowi Małyszowi z K. S. Jutrzenka nagany za niesportowe zachowanie się na meczu z K. S. Polonia dnia 31 lipca oraz za brutalną grę na meczu z K. S. Warta w dniu 24 lipca; c) Schneidrowi Ludwikowi z Żyd. Kl. Hasmonea ostrej nagany za wysoce niesportowe zachowanie się na meczu z klubem Turystów dnia 17 lipca wobec sędziego prowadzącego zawody; d) Kogutowi Adamowi z K. S. Polonia za grę ostrą i niesportowe zachowanie się na meczu z IFC dn. 26 czerwca, z K. S. Jutrzenka dnia 31 lipca oraz z L. K. S. dnia 21 sierpnia.

### RAID SAMOCHODOWY PAŃ.

W niedzielę o godz. 15 m. 1 przybyła do Poznania do hali maszyn Targów Poznańskich jako na miejsce zborne uczestnicy ciekawego rajdu samochodowego pań, na trasie Warszawa-Poznań pierwsza p. Marjańska na „Buick” nr. 1, w 30 minut później p. Tuszyńska na Chevrolet — nr. 5, za nią kolejno nr. 2 p. Podchorodeńska na Pontiac, nr. 3 Tyszeńska i nr. 4 Neblowa, obie na Chryslerach. Ogółem na 15 startujących wozów przybyło do Poznania 13. Dwa z zepsutemi maszynami utknęły w drodze. Wieczorem uczestniczki rajdu wraz z gronem członków Automobilklubu Wielkopolski spędziły czas w Bazarze.

PKS Katowice, zasłona Łańka i Winnickim. Gdańszczanie górowali jedynie siłą fi zyczna. Bramki dla policji polskiej zdobyli Kisielicki, który grał po przerwie w ataku — 2, reszta podzieliła się obaj łącznicy, Łańka i środkowy pomocnik z karnego. Se działwał p. Przeworski.

### MARSZ 25 KLM.

Policyjny marsz 25 km. wygrał Rogowski (G. Śląsk) 2:33:30 przed Małnowskim (Warszawa) 2:35:04 i Zreda (Warszawa) 2:36:01.

### ZAWODY BOKSERSKIE.

W wadze lekkiej zwyciężył Wierciński, w wadze półśredniej — Szproch, w wadze średniej — Szczepaniak, w wadze ciężkiej — Dobrowolski. Nagrodę za najważniejszy styl otrzymał Szproch, a za wytrzymałość — Mroczkowski.

## KTO GRA W NIEDZIELE O MISTRZOSTWO LIGI?

Trzecia niedziela września obfitować będzie w cały szereg sensacyjnych zmagani o mistrzostwo Ligi. Obok meczu Turystów z Wisłą, na czoło niedzielnych spotkań wysuwają się jeszcze Pogoń — Polonia we Lwowie i Legia — ŁKS w Warszawie.

Specjalnym zainteresowaniem cieszyć się mecz w Poznaniu pomiędzy Hasmoneą i Wartą, która obecnie znajduje się w znakomitej formie. Hasmonea również poprawiła się, czego dowodem zwycięstwa nad ŁKS-em i Czarnymi.

W Wielkich Hajdukach gra Ruch z Jutrzenką.

## ZAWODY LEKKOATLETYCZNE OBOZU OLIMPIJSKIEGO.

Wyniki zawodów lekkoatletycznych obozu olimpijskiego: 100 mtr. Nowak 11.2, 2) Skierczyński, 400 mtr. Biniakowski 51.6 (!!!), 800 mtr. Rzepuś 2:03.2, 2) Sidorowicz, 1500 mtr. 1) Halicki 4:15, 2) Jaworski 4:16.6, 5 km. 1) Sawaryn 16:15, 2) Sarnecki 16:18.

Bieg 66 mtr. płotki 1) Dobrowolski 9.8, 2) Trojanowski, 3) Nowosielski.

Bieg 110 mtr. płotki 1) Dobrowolski — 16.1, skok w dal 1) Nowak 647, 2) Nowosielski 646.

Rzut kulą: Baran 13.06 (rekord polski pobity), rzut dyskiem Baran 41.00.

## MIEDZYNARODOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W WIEDNIU.

Na placu sportowym w Praterze rozpoczęły się zawody międzynarodowe lekkoatletyczne w obecności francuskiego posła. Brało w nich udział zwłaszcza wielu Francuzów. 100 jardów: Theard (Francja), Handju (Węgry). Bieg 5000 mtr.: Bodry (Francja) 15:27, Dalcues (Francja). — Rzut dyskiem: Berenger (Francja) 37.69 mtr., Schwarzwinger (Austria). Bieg na 400 mtr.: Geissler (Austria) 50.8 sek., Szugir (Węgry). Skok wzwyż: Lewden (Francja) 1.80 mtr., Kellner (Austria). Bieg 1000 mtr.: Viviath (Francja) 4:48, Maisonneve (Francja). Bieg z płotkami 110 mtr.: Weilhelm (Austria).

W zawodach największe powodzenie odnieśli Francuzi. W biegu miast Paryż—Budapeszt Francja uzyskała pierwsze miejsce, dalej Węgry i Austria.

## Sport w kilku słowach.

W obecnych rozgrywkach ligowych zaczynają się wyniki dwucyfrowe, tak widocznie spieszy się piłkarzom do... korony królewskiej.

Kubik Aleksander podobno już definitywnie wystąpił z klubu Turystów, z którego barwami pożegnali się również dwaj znani sportowcy Walman i Bryl.

WKS dzięki Radomskiemu, do niedawna graczowi ŁKS, zawdzięcza uzyskanie tytułu mistrza ŁOZPN-u po zwycięstwie nad Widzewem.

Sowiak podobno złąkł się Goerlitzą i przez dłuższy czas nie wiedział gdzie ma z kilku kroków strzelić, na wczorajszych zawodach ŁKS — IFC.

Selekcja tenisowa ŁKS już się zawiązała formalnie i niebawem przystępuje do rozegrania zawodów o mistrzostwo klubu.

Rzadko który bramkarz może poszczycić się takim bagażem, jakim obarczył się bramkarz TKS-u, Cieszyński.

# EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Wtorek, 13 września 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

## Rozwój światowej floty handlowej.

ex) Mimo, że lat siedem upływa od chwili odzyskania przez nas dostępu do morza nie przestaliśmy w gruncie rzeczy być w dalszym ciągu narodem „szczerów ładowych“. Dopiero w roku ostatnim zainteresowanie sprawami morskimi stosunkowo się wzmożyło i zaczęło nawet wydawać realne owoce w postaci zapoczątkowania naszej floty handlowej. Ów wiatr od morza, który powiał przez Polskę wkrótce był rozniecić w jak najszerzych masach świadomość całej doniosłości naszego oparcia bezpośredniego o morze i rzucić iskry trwałego entuzjazmu we wszystkie poczyny, zmierzające do utrwalenia, względnie powiększenia naszego stanu posiadania w tej dziedzinie. Zadaniem naszym jest entuzjazm ów podsycać lecz nie miałem słów nie wartych, i laskotliwych a tylko dojrzałym stawianiem przed oczy mało w tych sprawach świadomości ogółu całego ogromu pracy i mozół, który nas czeka i który musimy podjąć, jeżeli chcemy stanąć w szeregu narodów, czujących się gospodarzami mórz świata. Zamierzaliśmy budowę własnej floty handlowej, pierwszy raz poważyła flagi polskie z okrętów oceanicznych od niepamiętnych już czasów Władysława Jagiełły niewidziane. Słusznie tedy rozpięra nas duma inicjatorów wielkiego czynu. Mějmy jednak odwagę zestawić nasz dorobek z dorobkiem innych i wyciągnąć z tego zestawienia wniosek, ile nam pozostaje jeszcze do zrobienia. Prostu sięgnijmy po statystykę floty światowej z cyfr, które nam z jej kart przemówią, nauczmy się poznawać rozmach tego wielkiego życia narodów na morzu, nauczmy się tego jedynego w swoim rodzaju wysiłku, który jest miarą ich teźżyny i umiejętności życia.

Ostatnią statystykę rozwoju floty handlowej całego świata podaje nasz lipcowy Lloyd-Register: dowiadujemy się z niej, że według stanu z dnia 30 czerwca b. r. tonaż światowej floty wynosił 65.192.910 t. brutto, z czego na parowce i statki motorowe przypadało 63.267.302 t. br., na żaglowce zaś 1.925.608 t. br. W porównaniu z rokiem ubiegłym stan ten oznacza powiększenie się tonażu parowców i motorowych statków o 595.370 t. br. i zmniejszenie się tonażu żaglowców o 186.825 t. br.; całość floty zwiększyła się o 408.540 t. br. Ilustracją rozwoju floty w ciągu lat ostatnich jest następujące zestawienie:

	Parowców i statków motorowych	Żaglowców	Razem
1914	45403876	3685675	49089552
1919	47897407	3621866	50919273
1920	53904688	3409377	57314065
1921	58846325	3123328	61974653
1922	61342952	3027834	64370786
1923	62335373	3830865	65166238
1924	61514140	2509427	64023567
1925	62381376	2261042	64641418
1926	62671937	2112433	64784370
1927	63267302	1925608	65192910

Po chwylowym zatamowaniu się linii rozwojowej floty w latach 1923/24 na skutek zbyt gorliwego obwrakowania (rozbiórki starych okrętów) tendencja szybkiego postępu i wzrostu floty handlowej zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości. Godny uwagi jest fakt, że wzrostowi tonażu towarzyszą jego odmłodzenie, polepszenie jakościowe i wzmoczenie zdolności działania. Wynika to już z ilości tonażu obwrakowanego w latach ostatnich, które znacznie pod tym względem przewyższają lata przedwojenne. Poddano bowiem jak się okazuje — rozbiórce w roku 1921 jeszcze tylko 77.500 t. br. w roku 1922 — 315.000 t. br., w roku 1923 już 963.000 t. br., a w roku 1924 — 1.740.000 t. br. W ostatnich dwóch latach rozbiórka

niewiele wstrzymała swe tempo (1925 r. — 653.000 t. br.; w r. 1926 — 799.000 t. br. Jeżeli do tonażu obwrakowanego dodamy coroczną różnicę wzrostu tonażu ogólnego przekonamy się że około miliona ton rocznie przybywa tonażu młodego. Skutki tak intensywnego odmładzania floty są widoczne: obliczenie procentowe wykazuje, że obecnie 14 proc. całej floty liczy poniżej lat 5 i tylko 15 proc. ponad lat 25.

W roku poprzednim stosunek ten przedstawiał się jeszcze korzystniej — (16,6 proc. poniżej lat 5 i 14 proc. powyżej lat 25).

Należy ponadto zauważyć, że przy starotonażowych okrętach (ponad lat 25) ma się w przeważnej części do czynienia z okrętami małej pojemności, co wynika już z tego, że przeciętna wielkość starych okrętów wynosi 2861 t. br., podczas gdy przeciętna najmłodsze tonażu (poniżej lat 5) wynosi 4518 t. br. Na powyższym przykładzie uwiadczenia się najlepiej jakościowe polepszenie stanu floty. Z pośród wszystkich państw najmłodsza pod względem tonażowego składu flotę posiadają Niemcy (25 proc. tonażu poniżej lat 5). Na drugim miejscu stoi Norwegia (21,4 proc.), później dopiero idzie Wielka Brytania z Irlandią (20,5 proc.).

Z uwagi na rodzaj siły napędnej statków odróżnić należy w tonażu turbinowce (9228983 t. br.) i statki motorowe — (4270824 t. br.). Parowce, posługujące się węglem jako paliwem straciły na tonażu około 300 tys. ton, natomiast tonaż statków motorowych wzrósł ostatnio o 778 tys. ton, turbinowców o 91 tys. ton. Dla ścisłości trzeba wspomnieć o istnieniu statków pędzonych oliwą: tonaż tych ostatnich wynosi 18.481.759 t. Ciekawe jest porównanie różnych sił napędnych w statkach z czasów przedwojennych i obecnie. W procentach udział węgla i oliwy jako paliwa okrętowego, wyrażał się następująco:

	1914	1927
żaglowce	8,06%	2,95%
oliwa do motoru	0,45%	6,55%
oliwa do kotłów	2,65%	28,35%
węgiel	88,84%	62,15%
	100,00%	100,00%

Stan posiadania poszczególnych państw o ile chodzi o całokształt tonażu, nie uległ w ostatnim roku zasadniczym zmianom. Większe różniczkowanie wykazuje statystyka parowców i statków motorowych, z której też — jako dla obrotu światowego najważniejszej — przytoczamy poniżej niektóre dane. Tonaż flot handlowych wymienionych państw wynosił tedy w tysiącach ton brutto:

	1927	1926	Różnica	1914
W. Brytania z Irlandią	19179	19264	+ 85	18892
St. Zjednoczone	13606	13740	+134	4287
Japonia	4033	3968	+ 65	1708
Włochy	3396	3150	+246	1430
Francja	3362	3324	+ 38	1922
Niemcy	3320	3062	+258	5135
Norwegia	2803	2807	- 4	1957
Dominia bryt.	2699	2689	+ 10	1632
Holandja	2645	2553	+ 92	1472
Szwecja	1329	1295	+ 34	1015
Hiszpanja	1136	1126	+ 10	884
Dania	1032	1049	- 17	770
Inne kraje	4727	4645	+ 82	4300
Razem	63267	62672	+595	45404

Największy wzrost tonażu w ciągu roku ostatniego wykazują Niemcy (258 tys. ton), którym jednak mimo całego wysiłku nie udało się przesuwać wyżej z szóstego miejsca, w szeregu władców mórz. Drugim państwem, które wykazało wielką gorliwość w powiększeniu

swej floty, są Włochy — jak wiadomo, — wcale niedwuznacznie posadzone o najświeższe ambicje imperjalistyczne na morzu.

Charakterystyczne jest zmniejszenie się tonażu narodów anglosaskich. Myliłby się jednak ten, kto by z faktu tego czyści przypadkowego wysnuć chciał jakiegoś dale idące wnioski. Prostu Stany Zjednoczone Ameryki, które w czasie wojny w zbyt szybkim tempie zbudowały swą flotę pozostawiającą z tego powodu pod wielką względami dużo do życzenia, zwróciły teraz całą swą uwagę na jakościową jej meliorację przy chwilowym zaniedbaniu powiększenia tonażu. Dla W. Brytanii poważną przeszkodą w rozwoju budownictwa okrętowego był długotrwały strajk górników pozostawiający, jak w

## Poważny rozwój przemysłu gumowego w Polsce.

ex) O ile w pierwszych latach istnienia Polski katastrofalny okres inflacji powodować musiał siłą rzeczy poważny zanik wytwórczości rodzimej, o tyle pocieszającym objawem jest obecnie fakt, iż z każdym rokiem coraz więcej zdobywamy sobie równorzędność w wytworach naszego przemysłu na terenie zagranicznym.

Pomimo, że brak środków obrotowych i niedostateczna jeszcze organizacja pracy hamują w pewnej mierze ten zadziwiający rozwój naszego przemysłu, zdolny on jest już konkurować z wieloma wyrobami przemysłu zagranicznego.

Dziś już posiadamy w kraju m. in. wytwórnie aparatów radiowych, w nich nieustępujących zagranicznym, powstają jedna po drugiej fabryki silników spalinowych dla celów lotnictwa i automobilizmu, a niedługo książki i opony samochodowe nosić będą polskie znaki fabryczne, zastępując z powodzeniem sprawozdane z Niemiec, Francji i Ameryki za najcenniejszą walutę.

Najwięcej imponujący jest jednak rozwój przemysłu gumowego. Przed kilku jeszcze laty nie śniło się obywateli polskiemu, że nogi swe uchroni przed błotem i śniegiem kaloszami i śniegowcami wyrobu polskiego. Dziś już posiadamy w Polsce (w Grudziądzu) olbrzymią fabrykę p. n. „Pepege“ (Polski Przemysł Gumowy) T. A., produkującą przeciętnie 10.000 par kaloszy i śniegowców oraz 6 do 7 tysięcy par obuwia letniego dziennie.

Rozwój ten przemysłu gumowego w Polsce jest tak szybki, że warto podać o nim kilka bliższych szczegółów. W roku założenia 1923 fabryka „Pepege“ zatrudniała tylko 295 pracowników. Dziś zatrudnia ich przeszło 2000. Kaloszy, śniegowców i obuwia letniego fabryka w roku 1924 wyprodukowała 137.411 par, a w roku 1926 już 1.080.973 par wartości blisko 8 milionów złotych.

Polskie wyroby gumowe ze znakiem „Pepege“ idą dziś do Austrii, Bułgarii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Holandji, Litwy, Łotwy, Norwegii, Niemiec, Rumunii, Szwecji, Szwajcarii, Syrii, Turcji i Węgier.

Fabryka, posiadająca szereg składów konsygnowanych w kraju i zagranicą, z początkiem października przystępuje do fabrykacji opon rowerowych, produkując narazie 200 kompletów dziennie.

Jeżeli więc przed trzema laty nikt nie myślał u nas o możliwości wyrobu polskich kaloszy, śniegowców i opon rowerowych, to fakt, że te fabrykaty polskie poszukiwane są na rynkach zagranicznych środkowo i wschodnio - europejskich, jako doskonałe w gatunku i bijące swą ceną analogiczne wyroby francuskie, rosyjskie i amerykańskie.

każdej, tak i w tej dziedzinie wytwórczości niepowetowane szkody.

O ile, że dumny Albion nie myśli jednak zrezygnować ze swego przodującego stanowiska w żeglarskim, świadczy jakościowy stosunek jego tonażu do tonażu państw innych. Ilościowo stosunek floty handlowej brytyjskiej do reszty światowego tonażu ogólnego zmienił się wprawdzie na niekorzyść — podczas bowiem gdy w roku 1914 wynosił 41,6 proc., w roku obecnym już tylko 30,3 proc. — ten sam jednak stosunek przy największym i najmłodszym tonażu sięga i obecnie jeszcze 38 proc. Udział innych państw w tonażu światowym wynosi: Stanów Zjednoczonych 21,6 proc., Włoch 5,3 proc., Niemiec 5,2 proc., Francji 5,3 proc., Japonii 6,4 proc. i t. d.

Na pozostałe państwa przypada kilkanaście procent, których niewarto detalicznie wymieniać.

St. Głański.

Podobne przykłady są objawem w naszym życiu gospodarczym niezwykle pocieszającym i dowodzą, że mimo wszelkich trudności istnieje u nas niespożyta chęć i zdolność do pracy, tej pracy pokoiwo-twórczej, jaką powoli a systematycznie zdobędziemy sobie potęgę mocarstwową i zaufanie innych narodów świata.

## WYSTAWA HOTELOWA I RESTAURACYJNA.

ex) Dnia 24 września nastąpi otwarcie wystawy przemysłu hotelowego i restauracyjnego i cukierniczego w Poznaniu, organizowanej przez Miejski Urząd Targu Poznańskiego.

Sądząc z zainteresowania, jakie wywołała zapowiedź tej wystawy wśród sfer zainteresowanych oraz wśród organizacji hotelarzy i restauratorów, które przyrzekły jak najdalej idące poparcie tej pożytecznej inicjatywy, będzie ona ciekawym pokazem działalności i rozwoju wymienionych przemysłów w Polsce.

Niewielu zdaje sobie sprawę z tej wielkiej roli, jaką w życiu gospodarczym kraju może odegrać przemysł hotelarski i restauracyjny, których rozwój ożywi działalność wielu gałęzi wytwórczości i handlu.

Hotel i restauracja to olbrzymi odbiorca, to wielki zbiorowy konsument. Podniesienie poziomu tych przemysłów odbije się dodatnio na całym szeregu przedsiębiorstw przemysłowych, zaspakających potrzeby hotelarstwa i restauratorstwa.

Powszechny zjazd restauratorów i hotelarzy Rzeczypospolitej, zwołany na dzień 28 września do Poznania z okazji wystawy, da możliwość uczestnikom wytknięcia dróg zbiorowego wysiłku, aby te dwa przemysły podźwignąć z upadku, w jaki wtrąciły je ciężkie warunki doby powojennej i zapewnić im pożądany a korzystny dla kraju rozwój.

## WYSTAWA URZADZEŃ BIUROWYCH.

ex) Instytut naukowej organizacji w Warszawie zamierza urządzić w październiku r. b. pierwszą wystawę nowoczesnych urządzeń i systemów biurowych poświęconą racjonalnej organizacji tego tak ważnego działu życia gospodarczego.

Z wystawą połączone będą specjalne pokazy i wykłady; szereg firm krajowych i zagranicznych zgłosiło już swój udział.

W skład komitetu wystawy weszli pp. prof. K. Adamiński, dyr. K. Czerwiński, prezes P. Drzewiecki, inż. T. Graf, dyr. K. Jabłowski, R. Moczulski i prof. H. Sachs.

# Rynek zbożowo-mączny w Łodzi.

## ZBOŻE.

ex) Ubiegły tydzień na łódzkim rynku zbożowym przeszedł na ogół pod znakiem tendencji spokojnej. Podaż poszczególnych gatunków zboża była dostateczna i wszelkie zapotrzebowanie klienteli było w całości pokrywane. Ceny kształtowały się w granicach cen z początków tygodnia ubiegłego. Zaznaczyła się jedynie poważniejsza różnica w cenie owsa kongresowego i poznańskiego.

Jak zaznaczyliśmy wyżej ceny poszczególne gatunków zboża nie uległy zasadniczym zmianom i kształtowały się za 100 kg. loco stacja załadowania następująco:

Żyto zł. 41, pszenica zł. 51, jęczmień zwykły zł. 37 do 38, jęczmień browarowy zł. 42 do 43, otręby żytnie za 100 kg. loco magazynu w Łodzi zł. 26 do 27, otręby pszenne za 100 kg. loco magazynu w Łodzi zł. 26.

Jak przedstawiały się ceny zboża na innych giełdach ilustruje następująca tabela:

	5 września	6 września	7 września	8 września	9 września	10 września
<b>Żyto</b>						
Warszawa	39.25	39.00	40.00	39.00	38.00	38.50
Poznań	39.00	—	39.00	—	39.00	38.50
Lwów	37.00	37.00	37.00	37.00	37.00	—
Lublin	40.00	39.00	40.00	—	40.00	—
<b>Pszenica</b>						
Warszawa	—	50.00	51.00	—	51.00	49.50
Poznań	48.00	—	48.00	—	48.00	48.00
Lwów	47.00	47.00	47.00	47.00	47.50	—
Lublin	49.00	50.00	50.00	—	49.00	—
<b>Jęczmień</b>						
Warszawa	—	—	44.50	39.00	40.00	40.50
Poznań	40.50	—	40.50	—	40.00	40.00
Lwów	36.00	36.00	36.00	39.50	39.50	—
Lublin	35.50	36.00	36.50	—	37.50	—
<b>Owies</b>						
Warszawa	38.00	—	34.00	—	32.50	32.50
Poznań	33.00	—	33.00	—	33.00	32.75
Lwów	28.00	28.00	28.00	28.50	28.50	—
Lublin	33.50	33.00	33.00	—	32.50	—

## MAKA.

Na łódzkim rynku mącznym już od kilku dni, to znaczy od chwili ustanowienia maksymalnych cen, panuje kompletna dezorientacja.

Jedyną przyczyną, według oświadczenia kupców oraz przedstawicieli młynów, ciągłych nieporozumień pomiędzy władzami a piekarzami, wynikających na tle cen, jest zupełny brak kontaktu pomiędzy nimi. By uniknąć takich sytuacji, jakie wynikały ostatnio, kontakt ten należy bezwzględnie stworzyć, jakkolwiek bowiem uda się może załatwić między Magistratem a piekarzami załatwić pomyślnie, nie ulega wątpliwości, że o ile kontakt ten nie będzie nawiązany na stałe, spodziewać się należy na tem samem tle świeżych konfliktów, czego znowu należy bezwzględnie uniknąć, zarówno dla dobra młynów i piekarzy, jak i społeczeństwa, które na tem traci najwięcej.

Ceny na łódzkim rynku mącznym w ostatnich dniach kształtowały się za 100 kg. loco Łódź następująco:

Maka kaliska pszena I gat. zł. 80,30; maka kaliska żytnia specjalna zł. 70, maka kaliska żytnia „Patent“ zł. 67, maka pszena łódzka zł. 80,50, maka łowicka żytnia luksusowa zł. 70,50, maka łowicka pszena I gat. zł. 81,00. Adhal.

—:—:—

## PRZEMIAŁ ŻYTA.

ex) W numerze „Dziennika Ustaw“ z 8 b. m. ogłoszono rozporządzenie ministra spraw wewn. o przemiale żyta.

Rozporządzenie zakazuje przemiału żyta na makę poniżej 65 proc. wymiálu oraz używania do przerobu na wszelkiego rodzaju pieczywo maki żytniej, pochodzącej z przemiału poniżej tej normy.

## NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 12 września 1927 r.

London za 1 funt szterl. 43.50. Za 100 złotych: Zurich 58, Berlin 46.87 — 47.20, wyplaty na Warszawę i Katowice 46.925 — 47.25, na Poznań 46.90 — 47.10, Gdańsk 57.68 — 82, wyplaty na Warszawę 57.63 — 77. Wiedeń czeki 79.08 — 36, banknoty — 79.02 — 42. Praga 377.125.

## DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.90 i pół w placeniu i 8.91 i pół w żądaniu. Tendencja spokojna. Obroty średnie.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 września (Pat.)

### Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary 8.91 — 8.93 — 8.89

Czeki:

Holandja 358.50

London 43.49

N. York 8.93

Paryż 35.075

Praga 26.51

Szwajcaria 172.52

Wiedeń 126.06

Włochy 48.69

## PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 58.—, 57.90, 58.—

Pożyczka kolejowa 102.50

Pożyczka konwersyjna 5-proc. 62.—

Pożyczka konwersyjna kolejowa 58.—

8-proc. B-ku Gosp. Krajowego i Rolnego po 92.—

8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 77.—

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 57.—, 56.25, 56.50

4-proc. listy zastawne ziemskie zł. 51.—

8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 72.50, 72.—, 72.15

8-proc. listy zastawne m. Łodzi 68.50

## AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Handlowy 123.—

Bank Zarobkowy 85.—

Bank Polski 137.—, 136.50

Siła i Światło 111.—, 114.—

Michałów 0.61

Węgiel 92.50

Parowozy 55.—, 56.50

Rudzik 57.—

Zieleniewski 19.—

Żyrardów 17.25, 17.45

Elektr. w Dąbrowie 74.—, 73.—

Czersk 1.—

Cukier 4.80

Ostrowieckie 97.—, 96.—, 97.25

Pocisk 2.—

Starachowice 63.25, 62.50, 62.75

Zawiercie 36.—

## Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

### Program warszawskiej stacji nadawczej.

Wtorek, 13-go września.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 i 15.00 Komunikaty; 16.35 Odczyt p. t. „Polska ceramika zdobnicza“, wygłosi p. S. Czajkowska; 17.00 Nad program, komunikaty; 17.15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozińskiego; Lidja Pieżemska-Morawska (śpiew) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.). W programie: Czajkowski, M. Koczetow, Wagner, Szymanowski i Szopski; 18.35 Komunikaty P. A. T.; 18.50 Odczyt p. t. „Stan współczesny narodowości ukraińskiej“ wygł. p. min. Leon Wasilewski; 19.15 Rozmaitości wygł. p. Ludwik Lawiński. Komunikat Zachęty Hodowli Koni; 19.35 Odczyt p. t. „Śląsk Cieszyński (Dział „Krajoznawstwo“), wygł. prof. A. Janowski; 20.00 Komunikat rolniczy; 20.30 Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais“ w języku francuskim. Operetka Fr. Lehara „Frasquita“. Wykonawcy: Zofia Dobrowolska-Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasiel, Wincenty Rapacki, Bohdan Janikowski i inni; 22.00 Komunikaty policyjne, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikat P.A.T., nad program.

## Teatr, muzyka i sztuka.

### JUTRZEJSZA INAUGURACJA SEZONU 1927/28 W TEATRZE MIEJSKIM

zapowiada się jako pierwszorzędnym wypadkiem dnia w kulturalnym życiu naszego miasta.

Znaczna ilość biletów na pierwsze dwa inauguracyjne widowiska, środowe i czwartkowe, została już rozsprzedana; zwłaszcza na środę pozostało w kasie zamawiań bardzo niewiele biletów do 10 i krzesel.

Juliusz Osterwa przybył już do Łodzi i dziś w godzinach wieczorowych odbywa się pełna generalna próba w kostjumach i dekoracjach z Calderonowskiego dramatu, w przepięknej transkrypcji Słowackiego „Książę Niezłomny“ w układzie reżyserskim i inscenizacyjnym M. Szpakiewicza, w nowych dekoracjach K. Mackiewicz, z muzyką M. Popławskiego.

Remont i odświeżenie sceny oraz widowni zostały całkowicie ukończone.

Kasa czynna w cukierni Gostomskiego bez przerwy od 10 r. do 7 wiecz.

### WZNOWIENIE „RAJSKIEGO OGRODU“.

W piątek repertuar Teatru Miejskiego zapowiada pierwsze w sezonie przedstawienie po cenach popularnych (t. z. najniższych). Dana będzie ciesząca się olbrzymim powodzeniem w sezonie ubiegłym komedia w 4 aktach „W rajskim ogrodzie“ z Stefanią Jankowską w głównej roli kobiecej.

Bilety już do nabycia w kasie zamawiań w cukierni Gostomskiego.

### TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18).

Dziś, we wtorek i codziennie do końca tygodnia „Królewski Jedynak“, sztuka historyczna w 4-ach aktach Lucjana Rydla z pp. Biskupską, Bronowska, Zastrzeżyńska, Szafranski, Kubiński, Bielecki, Górecki, Bolkowski, Madaliński, Skorasiński, Jarszewski i Matuszkiewiczem w rolach głównych. Reżyserja Stanisława Dębica.

Kasa teatru przy ul. Ogrodowej czynna codziennie od godz. 11-ej przed południem do 3-ej po poł. i od 5 do 9 wiecz., w soboty, niedziele i święta od 10 rano do 9 wiecz. bez przerwy.

## Na srebrnym ekranie.

### „LUNA“ „MIŁOŚĆ“.

Ze srebrnego ekranu przemówił do miłośników kina niezrównany mistrz, Białzak, twórca rewolucyjnego pojęcia o kobiecie „trzydziestoletniej“. Przemówił zapomocą znakomitego swego utworu „Księżna de Langeais“, który ukazał się pod tytułem „Miłość“ na ekranie kina „Luna“.

Pomijając treść tego filmu, ogólnie zresztą znaną z doskonałego przekładu Boy-Zeleńskiego, przechodząc do reżyserji Czinniera stwierdzam z przyjemnością, że reżyser zdobył się na odwagę aby zerwać z utartym szablonem, polegającym na doprowadzaniu analizy do absurdu i na ciągłym stosowaniu krótkich zdjęć a samą inscenizację podporządkował do ogólnego charakteru powieści.

Przeżycia lekkomyślnej księżny de Langeais i kochanka jej, markiza Montriveau, przeżycia pełne tragizmu, przewijają się przed oczyma widza, każąc mu z wzrastającym napięciem śledzić akcję. Sceny, jak przed pałacem markiza (księżna Langeais i portier) lub scena spotkania księżny z markizem w klasztorze karmelitanek (kulminacyjny moment filmu) uważać można za arcydzieła reżyserji.

Elżbieta Bergner filmem tym potwierdziła słusność opinii tych, którzy zaliczają ją do szeregu najlepszych aktorek filmowych. Stosuje ona w filmie całą symfonię mimiczną. U niej gra każdy ruch oczu, ręki, głowy. Ona — to ruch filmowy doprowadziła do wyżyny maistrji, do wyrazu duszy. W filmie „Miłość“ Bergner stwarza obraz czystej, słodkiej, niewinnej kobiety, która kocha miłością najczystsza i najwznioślejszą. Trzeba widzieć tę postać mimozy, złamanej bólem i zawodem, aby odczuć całą głębię przeżycia nieszczęśliwej ks. de Langeais.

Występy znakomitej pary tanecznej: primabaleriny Niny Pawliszczywej i baletmistrza F. G. Parnella — są tchnieniem Europy w najlepszym tego słowa znaczeniu, to też entuzjastycznie przyjmowano artystów, którzy z fenomenalną maistrją i olśniewającą pomysłowością wykonali „Rapsodję Liszta“ i „Tańce orientalne“.

Steep.

## KOMUNIKATY.

### ZE ZW. PODOFICERÓW REZERWY.

Zarząd Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej, Okręgu Łódzkiego, wzywa członków i sympatyków Związku, by w dniu 14-go września r. b., o godz. 19 przybyli do lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 82, lewa oficyna, III-ie wejście, parter, na Ogólne Zebranie Organizacyjno-Informacyjne, na którym omawiane będą sprawy, dotyczące wyborów do Rady Miejskiej, jak również sprawy wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

### Ze Stow. Pol. Kupców i Przem. Chreścijan.

Biurowe Stowarzyszenia Polsk. Kupców i Przemysł. Chr. w Łodzi za naszym pośrednictwem zawiadamia wszystkich importerów artykułów zakazanych do przywozu listą II, III i IV (prócz pochodzenia niemieckiego i czechosłowackiego), że przyjmuje podania na przywóz artykułów tych z kontyngentów przywozowych IV kw. roku bież. w czasie do 17-go września r. b. włącznie.

Podania składać należy wyłącznie na blankietach, jakie otrzymać można w biurze Stowarzyszenia.

Blizszych informacji udziela biuro Stowarzyszenia, Piotrkowska 113.

**BERLITZ SCHOOL**  
Nowe kursy praktyczne języków.  
Do you speak English?  
Parlez-vous français?  
Sprechen Sie Deutsch?  
Nauczycielowie są rodowici Anglicy, Francuzi i Niemcy  
Metoda konwersac. Najszybsze rezultaty.  
Małe grupy. : : : : Lekcje prywatne.  
Zapisy do d. 17 września od 10—1<sup>1/2</sup> i od 4 — 8.  
Piotrkowska 39 .  
Front.

**Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi.**  
Zapis kandydatów na kursy wieczorowe przedsiębiorstwa, tkactwa i farbierstwa dla pracowników fabrycznych kończy się dnia 14 września, egzamin z języka polskiego i arytmetyki odbędzie się w czwartek dnia 15-go września o godz. 7-ej wiecz. punktualnie, początek wykładów w poniedziałek, dnia 19 września 1927 roku.

**Gimnazjum Żeńskie Tow. „Oświata“ w Zdunskiej Woli**  
poszukuje nauczycielki języka niemieckiego 30 godz. tygodniowo i nauczyciela łaciny z historją 32 godz. tygodniowo. Wynagrodzenie według norm. szkół państwowych.

**PIERWSZA LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW**  
przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórko) przy Zachodniej 52, tel. 94-67.  
Gabinet elektro i światłolecniczy Rentgenoterapia. Natświetlanie (lampa kwarcowa).  
Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następn. lekarze.  
Dr. ALTENBERGER Dr. MIŁODROWSKI  
Dr. ARTYFKIEWICZ Dr. NOWICKI  
Dr. CZAPLICKI Dr. OLSZEWSKI  
Dr. DUTKIEWICZ Dr. SKUSIEWICZ  
Dr. GAJEWICZ Dr. STAWOWCZYK  
Dr. GARLIŃSKI Dr. STARZYŃSKI  
Dr. ŁUGOWSKI Dr. ZAŁĘSKI  
Dr. MAJEWSKI Dr. ZIEGLER ARTUR  
Dr. MARX Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)  
Dr. MICHALSKI  
Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt 9—7 w. przyjmuje od 12—2 po poł. i od 4—7 w.

**Prof. HALPERN**  
powrócił.  
Zapisy na lekcje gry fortepianowej od 2—4.  
Sienkiewicza 20, II-gie p. front.

**Kupię okazyjnie 2 maszyny do pisania**  
Oferty sub „A. B. 100“ do administracji „Kurjera Łódzkiego“.  
Dr. med. **H. GUTSZTADT**  
akuszer ginekolog powrócił.  
Zachodnia 62 (Cegielniana 23) tel. 29-52

Dr. med. **Rapeport**  
ul. Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) Tel. 44-10.  
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przymiata od 6—8.  
Dr. **LAJCHTER**

Konstantynowska Nr 9  
Tel 49-66.  
**Stomatolog**  
Chor. zębów, dłaś, ból, podniebienia — sąbodołów i t. p. — Od 1<sup>1/2</sup>—5. W niedzielę i święta 9-11  
Akuszerka przyjmuje zamówienia — Kapecka, Rzgowska 7. 453;  
Akuszerka Płpł. Kowa przyjmuję zamówienia i masaż. Piortkowska 132

# OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi, Wydział Gospodarczy, ogłasza niniejszym konkurs na dostawę 5000 centnarów kartofli na zapas zimowy dla instytucji miejskich.

Termin składania ofert do dnia 22 września r. b. Szczegółowych informacji udziela Oddział Zaopatrywania, Plac Wolności 14, II piętro, pokój 36.

Łódź, dnia 12 września 1927 roku.

MAGISTRAT m. Łodzi.

**Na spłaty od 5 zł. tygodniowo**  
**PALTA damskie i męskie**  
 Polska Samopomoc Włókiennicza  
 Piotrkowska 85 w podwórzu.

**Dr. Marja Lewinsonowa**  
 Choroby skórne, weneryczne, włosów  
 i gabinety kosmetyczne  
**powróciła**  
 Cegelniana 6. — Telefon 43-63.  
 Przyjmuje 19 — 8 w.

## Przedstawicielstwa

może przyjąć dom handlowy, pracujący na terenie 30 powiatów kresowych wschodnich, posiadający akwizytorów miejscowych i objazdowych oraz samochód do celów akwizycji.

Adresy tylko dużych przedsiębiorstw do administracji Kurjera sub „Solidność”.

## Obwieszczenie publiczne.

Dnia 3 sierpnia 1927 r. Sąd Okręgowy w Łodzi na posiedzeniu publicznym w Wydziale Cywilnym rozpoznawał sprawę z podania Jakóba Lindenfelda o unieważnienie tytułów na okaziciela i postanowił: unieważnić 23 sztuk akcji Banku Handlowego w Łodzi V emisji wartości nominalnej po 250 rubli każda za NN 030122, 030123, 030124, 033786, 033787, 033797, 033798, 033799, 033800, 033801, 033802, 033803, 033804, 033805, 033788, 033789, 033790, 033791, 033792, 033793, 033794, 033795, 033796, zarządzić ogłoszenie decyzji niniejszej w „Monitorze Polskim” i „Kurjerze Łódzkim”, odpis decyzji powyższej doręczyć Bankowi Handlowemu w Łodzi ze skutkami przewidzianymi w art. 4 Ust. z dnia 26.VII.1919 r. o utraconych tytułach na okaziciela.

**Salon Mód**  
**„Modes Nouvelles”**  
 CEGIELNIANA 26 (I p. front)  
 Poleca najświetniejsze nowości paryskie po cenach umiarkowanych

Lekcje gimnastyki tanecznej, higienicznej i tańca artystycznego  
**Ireny Prusickiej**  
 rozpoczynają się 15 b. m. Informacje i zapisy w sekretarjacie Piotrkowska 57.  
 Tel. 14-84 od 11—1 i od 4—6

Zawodowe Kursy Robót Ręcznych  
**A. Kopydłowskiej**  
 Łódź, Piotrkowska 154.

Dnia 21 b. m. rozpoczną się lekcje na kursie wszelkich robót ręcznych praktycznych i artystycznych. Słoidal i robót freblowskich. Trykotarstwa ręcznego, tkactwa, liworzacji (malowania na materiałach) i haftu maszynowego. Po ukończeniu kursu uczennice otrzymują świadectwa. Zapisy w kancelarji kursów od 10—1 i od 6—8.

Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu! wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie. —  
**Futra**  
 J. Opatowski, Nowomiejska 27.  
 Telefon 46-08.  
 Żadnej filij nie posiadamy!

Pedaktor Naczelny:  
**Czesław Gumkowski**

## Solidne przedsiębiorstwo handlowe poszukuje — — — — — spółnika — — — — —

z kapitałem 40 tysięcy złotych pożądanym udział pracy. — — — — — Wiadomość w redakcji. — — — — —

**Institut de Beauté**  
 Anna Rydel,  
 (Diplômée de l'Université de Beauté „Cadib” Paris)  
 Cegelniana 19, m. 8.  
 Choroby skóry i włosów. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wargów i innych defektów cery. Specjalne masaż twarzy i ciała oraz oddziałujące. Usunanie włosów elektrolizą. Elektroterapia Solux.  
 Przyjm. od 10-ej do 8-ej wiecz. Gabinet zaopatrzony w najnowsze aparaty. Ugi dla pracujących.

**Hafty — Filety.**  
 Chustki i poduszki. Story, kapy i serwety filetowe kolorowe, wykwinata bielizna haftowana i t. p. Pierwszorzędne wykonanie wg. najnowszych paryskich wzorów. Na składzie wielki wybór ręcznych robót.  
**ATELIER Przemysłu Artystycznego**  
 Piotrkowska 79, I p. front.

**Okazyjnie kupię**  
 2 dywany perskie około 3x4 metr., żyrandol i kryształ.  
 Oferty sub „Eszo” do administracji pisma.

**OGŁOSZENIE**  
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi ST. DULKOWSKI, sam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 września 1927 r. o 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej Nr. 31-a odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należącej do Józefa Goldbarta i składającej się z mebli ocenionych na sumę 1293 zł.  
 Łódź, d. 10/IX-27 r.  
 Komornik S. DULKOWSKI.

**OGŁOSZENIE**  
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod nr. 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 września 1927 roku o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Konstytucyjnej 26, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: należącej do Antoniego i Anny małż. Spodniekiewicz i składającej się z kasy metalowej i 45 kossal męskich ocenionych na sumę 980 zł.  
 Łódź, dn. 10. IX. 27 r.  
 Komornik S. Dulkowski.

**OGŁOSZENIE**  
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod nr. 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 września 1927 roku o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Konstytucyjnej 26, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: należącej do Antoniego i Anny małż. Spodniekiewicz i składającej się z kasy metalowej i 45 kossal męskich ocenionych na sumę 980 zł.  
 Łódź, dn. 10. IX. 27 r.  
 Komornik S. Dulkowski.

**OGŁOSZENIE**  
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod nr. 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 września 1927 roku o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Konstytucyjnej 26, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: należącej do Antoniego i Anny małż. Spodniekiewicz i składającej się z kasy metalowej i 45 kossal męskich ocenionych na sumę 980 zł.  
 Łódź, dn. 10. IX. 27 r.  
 Komornik S. Dulkowski.

**OGŁOSZENIE**  
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod nr. 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 września 1927 roku o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Konstytucyjnej 26, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: należącej do Antoniego i Anny małż. Spodniekiewicz i składającej się z kasy metalowej i 45 kossal męskich ocenionych na sumę 980 zł.  
 Łódź, dn. 10. IX. 27 r.  
 Komornik S. Dulkowski.

**OGŁOSZENIE**  
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod nr. 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 września 1927 roku o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Konstytucyjnej 26, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: należącej do Antoniego i Anny małż. Spodniekiewicz i składającej się z kasy metalowej i 45 kossal męskich ocenionych na sumę 980 zł.  
 Łódź, dn. 10. IX. 27 r.  
 Komornik S. Dulkowski.

**OGŁOSZENIE**  
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod nr. 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 września 1927 roku o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Konstytucyjnej 26, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: należącej do Antoniego i Anny małż. Spodniekiewicz i składającej się z kasy metalowej i 45 kossal męskich ocenionych na sumę 980 zł.  
 Łódź, dn. 10. IX. 27 r.  
 Komornik S. Dulkowski.

**OGŁOSZENIE**  
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod nr. 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 września 1927 roku o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Konstytucyjnej 26, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: należącej do Antoniego i Anny małż. Spodniekiewicz i składającej się z kasy metalowej i 45 kossal męskich ocenionych na sumę 980 zł.  
 Łódź, dn. 10. IX. 27 r.  
 Komornik S. Dulkowski.

**OGŁOSZENIE**  
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod nr. 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 września 1927 roku o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Konstytucyjnej 26, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: należącej do Antoniego i Anny małż. Spodniekiewicz i składającej się z kasy metalowej i 45 kossal męskich ocenionych na sumę 980 zł.  
 Łódź, dn. 10. IX. 27 r.  
 Komornik S. Dulkowski.

**OGŁOSZENIE**  
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod nr. 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 września 1927 roku o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Konstytucyjnej 26, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: należącej do Antoniego i Anny małż. Spodniekiewicz i składającej się z kasy metalowej i 45 kossal męskich ocenionych na sumę 980 zł.  
 Łódź, dn. 10. IX. 27 r.  
 Komornik S. Dulkowski.

**OGŁOSZENIE**  
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod nr. 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 września 1927 roku o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Konstytucyjnej 26, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: należącej do Antoniego i Anny małż. Spodniekiewicz i składającej się z kasy metalowej i 45 kossal męskich ocenionych na sumę 980 zł.  
 Łódź, dn. 10. IX. 27 r.  
 Komornik S. Dulkowski.

**OGŁOSZENIE**  
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod nr. 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 września 1927 roku o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Konstytucyjnej 26, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: należącej do Antoniego i Anny małż. Spodniekiewicz i składającej się z kasy metalowej i 45 kossal męskich ocenionych na sumę 980 zł.  
 Łódź, dn. 10. IX. 27 r.  
 Komornik S. Dulkowski.

**OGŁOSZENIE**  
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod nr. 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 września 1927 roku o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Konstytucyjnej 26, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: należącej do Antoniego i Anny małż. Spodniekiewicz i składającej się z kasy metalowej i 45 kossal męskich ocenionych na sumę 980 zł.  
 Łódź, dn. 10. IX. 27 r.  
 Komornik S. Dulkowski.

**OGŁOSZENIE**  
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod nr. 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 września 1927 roku o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Konstytucyjnej 26, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: należącej do Antoniego i Anny małż. Spodniekiewicz i składającej się z kasy metalowej i 45 kossal męskich ocenionych na sumę 980 zł.  
 Łódź, dn. 10. IX. 27 r.  
 Komornik S. Dulkowski.

**OGŁOSZENIE**  
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod nr. 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 września 1927 roku o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Konstytucyjnej 26, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: należącej do Antoniego i Anny małż. Spodniekiewicz i składającej się z kasy metalowej i 45 kossal męskich ocenionych na sumę 980 zł.  
 Łódź, dn. 10. IX. 27 r.  
 Komornik S. Dulkowski.

**OGŁOSZENIA DROBNE.**  
 po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

**Handel i wychowanie**  
 Rutynowany nauczyciel muzyki (skrzypce fortepian) udziela lekcji. Ceny przystępne. Ul. Radwańska 12—5.

**Student udziela**  
 matematyki, fizyki, fizyki, języków. Killińskiego 96, m. 3, na prawo, druga brama, godz. 6.

**Przedam sklep z**  
 mieszkaniem ul. Grabowa 31. 6753

**Przedam plac z**  
 zabudowaniem i ogrodem. Ruda Pabianicka, Piotrkowska 12, Dawid Pfeiffer. 6754

**Przedam sklep z**  
 mieszkaniem ul. Grabowa 31. 6753

**Przedam sklep z**  
 mieszkaniem ul. Grabowa 31. 6753

**Przedam sklep z**  
 mieszkaniem ul. Grabowa 31. 6753

**Przedam sklep z**  
 mieszkaniem ul. Grabowa 31. 6753

**Przedam sklep z**  
 mieszkaniem ul. Grabowa 31. 6753

**Przedam sklep z**  
 mieszkaniem ul. Grabowa 31. 6753

**Przedam sklep z**  
 mieszkaniem ul. Grabowa 31. 6753

**Przedam sklep z**  
 mieszkaniem ul. Grabowa 31. 6753

**Przedam sklep z**  
 mieszkaniem ul. Grabowa 31. 6753

**Przedam sklep z**  
 mieszkaniem ul. Grabowa 31. 6753

**Przedam sklep z**  
 mieszkaniem ul. Grabowa 31. 6753

**Przedam sklep z**  
 mieszkaniem ul. Grabowa 31. 6753

**Przedam sklep z**  
 mieszkaniem ul. Grabowa 31. 6753

**Wymagany buchalter**  
 poszukuje umebrowanego pokoju przyrodniczej chłopskiej. Łaskawe ogłoszenia pocztą Zduńska Wola — okr. Nr. 45. 6743

**Wymagany buchalter**  
 poszukuje umebrowanego pokoju przyrodniczej chłopskiej. Łaskawe ogłoszenia pocztą Zduńska Wola — okr. Nr. 45. 6743

**Wymagany buchalter**  
 poszukuje umebrowanego pokoju przyrodniczej chłopskiej. Łaskawe ogłoszenia pocztą Zduńska Wola — okr. Nr. 45. 6743

**Wymagany buchalter**  
 poszukuje umebrowanego pokoju przyrodniczej chłopskiej. Łaskawe ogłoszenia pocztą Zduńska Wola — okr. Nr. 45. 6743

**Wymagany buchalter**  
 poszukuje umebrowanego pokoju przyrodniczej chłopskiej. Łaskawe ogłoszenia pocztą Zduńska Wola — okr. Nr. 45. 6743

**Wymagany buchalter**  
 poszukuje umebrowanego pokoju przyrodniczej chłopskiej. Łaskawe ogłoszenia pocztą Zduńska Wola — okr. Nr. 45. 6743

**Wymagany buchalter**  
 poszukuje umebrowanego pokoju przyrodniczej chłopskiej. Łaskawe ogłoszenia pocztą Zduńska Wola — okr. Nr. 45. 6743

**Wymagany buchalter**  
 poszukuje umebrowanego pokoju przyrodniczej chłopskiej. Łaskawe ogłoszenia pocztą Zduńska Wola — okr. Nr. 45. 6743

**Wymagany buchalter**  
 poszukuje umebrowanego pokoju przyrodniczej chłopskiej. Łaskawe ogłoszenia pocztą Zduńska Wola — okr. Nr. 45. 6743

**Wymagany buchalter**  
 poszukuje umebrowanego pokoju przyrodniczej chłopskiej. Łaskawe ogłoszenia pocztą Zduńska Wola — okr. Nr. 45. 6743

**Wymagany buchalter**  
 poszukuje umebrowanego pokoju przyrodniczej chłopskiej. Łaskawe ogłoszenia pocztą Zduńska Wola — okr. Nr. 45. 6743

**Wymagany buchalter**  
 poszukuje umebrowanego pokoju przyrodniczej chłopskiej. Łaskawe ogłoszenia pocztą Zduńska Wola — okr. Nr. 45. 6743

**Wymagany buchalter**  
 poszukuje umebrowanego pokoju przyrodniczej chłopskiej. Łaskawe ogłoszenia pocztą Zduńska Wola — okr. Nr. 45. 6743

**Wymagany buchalter**  
 poszukuje umebrowanego pokoju przyrodniczej chłopskiej. Łaskawe ogłoszenia pocztą Zduńska Wola — okr. Nr. 45. 6743

**Wymagany buchalter**  
 poszukuje umebrowanego pokoju przyrodniczej chłopskiej. Łaskawe ogłoszenia pocztą Zduńska Wola — okr. Nr. 45. 6743

**Wymagany buchalter**  
 poszukuje umebrowanego pokoju przyrodniczej chłopskiej. Łaskawe ogłoszenia pocztą Zduńska Wola — okr. Nr. 45. 6743

**Wymagany buchalter**  
 poszukuje umebrowanego pokoju przyrodniczej chłopskiej. Łaskawe ogłoszenia pocztą Zduńska Wola — okr. Nr. 45. 6743

**Wymagany buchalter**  
 poszukuje umebrowanego pokoju przyrodniczej chłopskiej. Łaskawe ogłoszenia pocztą Zduńska Wola — okr. Nr. 45. 6743